

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświatycznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu 10 hal., pocztą 16 hal. — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego 1. 10. — Ekspedycja miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna 1. 9.** — Listy należy frankować.

Reklamacye otwarte wolne od opłaty.

Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:		miejscowa:	
rocznie 32 K,	ówierórocznie 8 K — h,	rocznie 24 K,	ówierórocznie 6 K,
półrocznie 16 K,	miesięcznie 2 K 70 h,	półrocznie 12 K,	miesięcznie 2 K.

W Niemczech 3 K 20 h miesięcznie. We wszystkich innych państwach 3 K 80 h miesięcznie.

„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do *Gazety Lwowskiej*, otrzymują całokrotni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ówieróroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi 1 K 50 h, drudzy 60 h. „Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce 20 hal.

Tabelaryczne i listkowe po 30 hal., nadesłane po 60 hal., za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.

Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmują wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna 1. 9.** W Paryżu wyłączenie Agencya: C. Adam (V. de Raczowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

P. Namiestnik zamianował auskultanta sądowego, Romana Baczyskiego, konceptystą policyi w etacie dyrekcji policyi we Lwowie.

P. Prezydent galic. dyrekcji poczt i telegrafów zamianował ukończonego gimnazjalistę, Jarosława Kunińskiego, praktykantem pocztowym.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 25 sierpnia.

Autonomia w szkole.

Nieraz już wskazywano na to, jak często dobre stosunki pomiędzy personelem nauczycielskim a młodzieżą doznają zamęcenia w wypadkach, w których szkoła występuje jako władza sądowa, nakładająca na młodzież kary za przewinienia. Zarząd oświaty zalecał też nauczycielstwu przy każdej sposobności, by w stosunkach z uczniami kierowali się życzliwością, uwzględniając zwłaszcza indywidualność każdego ucznia i w ten sposób zapobiegając omyłkom, które nieraz mogą całe życie młodzieńca wypaczyć.

Obecnie, jak czytamy w *Fremdenblatte*, Ministerstwo oświaty poszło jeszcze dalej. Wypracowane przez nie nowe przepisy dyscyplinarne dla szkół średnich chcą wprowadzić dla próby autonomii uczniów, pozwalając, by uczniowie jednej klasy pod przewodnictwem nauczycieli sami wewnętrzne spra-

wy na podstawie własnego statutu sędził i załatwiał. Uczniowie wybiorą w tym celu pewną liczbę swych funkcyjaryuszów, jako to przewodniczącego, oskarżyciela, obrońcę, ławników i t. d., którzy sędzić mają przekroczenia dyscyplinarne. Ponieważ próba taka wprowadzona w gimnazjum w Poli dała jak najlepsze wyniki, ciałom nauczycielskim dozwolone więc będzie urządzać w ramach istniejących organizacji dalsze takie próby, o ile one okażą się wobec lokalnych stosunków możliwymi bez użycia zbyt skomplikowanego aparatu.

Istotę i właściwe cele „gminy szkolnej“ należy wyjaśnić referat, przedłożony na ostatnim kongresie niemiecko-austriackich szkół średnich. W referacie owym zaznaczono, że wspomniane urządzenie wpłynie dodatnio na rozwój charakterów i panowanie młodzieży nad sobą. Szkoła dotąd absolutystycznie rządzona przeobrazi się w gminę konstytucyjną, w której nauczyciele i młodzież będą mogli poznać się nawzajem lepiej, aniżeli to możliwe w dzisiejszym porządku rzeczy.

Ten ostatni szczegół bardziej niż wszystkie inne zdaje się przemawiać za wprowadzeniem *Self government* do szkoły. W miarę, jak nauczyciel przestanie być organem wymierzającym kary, co chyba nigdy nie przysparza mu popularności u młodzieży, łatwiej przyjdzie mu pozyskać i serca młodzieży, które nie będą już drzeć potrzebowały przed jego władzą karną. Składając znaczną część sądownictwa wewnętrzno-szkolnego w ręce młodzieży, pozostawi się nauczycielom jedynie kontrolę, a kierownikowi zakładu naczelny nadzór, żaden bowiem z wyroków trybunału sądowego nie będzie mógł być wykonany bez zatwierdzenia grona nauczycielskiego i dyrekcji zakładu.

Tym sposobem traci grunt także obawa, by autonomia młodzieży szkolnej nie podkopała powagi nauczycieli.

Wypada również mieć nadzieję, że wprowadzenie tej autonomii podziała dodatnio na rozbudzenie poczucia wśród młodzieży. Jestto jednym z najcięższych błędów pedagogicz-

nych nieuznawanie przeobrażania się pacholęcia w młodzieńca i traktowanie podрастающего ucznia tak samo, jak się traktuje małe dzieci. Nie należy zapominać, że w tym okresie życia wyrabiać się poczyną w młodzieńcu poczucie honoru męskiego. Owoż autonomia młodzieży szkolnej powinna także w tej sferze wydać pożądane owoce.

W dzisiejszych zwłaszcza czasach, gdy młodzież zewsząd burzami politycznymi nawiedzona wcześniej gotuje się do wejścia na szlaki dziejowe, choć brak jej jeszcze odpowiedniego wykształcenia — w dzisiejszych, powtarzamy, czasach problemy takie, jakie ma na oku wejść w życie mająca autonomia szkolna, zasługują na szczególniejszą uwagę.

Należy się też wdzięczność Ministerstwu oświaty za uwzględnienie ich także w przepisach dyscyplinarnych, gdzie ponownie, a z naciskiem mowa jest o tem, że winno się uwzględnić różne stopnie wieku uczniów i w klasach wyższych trzymać się form więcej uprzejmych, a zwłaszcza szanować przyrodzone prawa indywidualności, jakoteż prawo do samoistnego rozwoju, by złagodzić teraźniejszą jaskrawość różnicy pomiędzy szkołą średnią a wyższymi zakładami naukowymi.

Sprawa dróg wodnych.

Korespondent *Neue Fr. Presse* podaje rozmowę, jak twierdzi, z jednym z wybitniejszych polskich posłów, w sprawie projektu rządowego budowy dróg wodnych.

Byłoby rzeczą daremną — oświadczył ów poseł — spierać się o potrzebę budowy dróg wodnych, skoro fachowi rzeczoznawcy w swem sprawozdaniu wypowiedzieli się za projektem Rządu. Nie odpowiada zatem faktycznemu stanowi rzeczy, jeśli przypuszcza się, że kanał galicyjski jest kanałem politycznym. Przeciwnicy polskich żądań zaznaczają jako szczegół charakterystyczny, iż odstąpiono od całości projektu budowy kanałów, poprzestając na budowie kanału galicyjskiego.

Czy jednak Koło polskie nie stwierdziło wyraźnie, że budowa kanału galicyjskiego, którego późniejsze połączenie z kanałem Dunaj-Odra, okaże się niezbędnem, bynajmniej nie stoi w drodze projektowi ogólnemu budowy dróg wodnych.

Oo do projektu rządowego, w myśl którego pod pewnymi warunkami przyznano Galicyi 120 milionów koron na cele budowy połączenia kanałowego Wisły z Dniestrem, Koło polskie uznaje, że gabinet bar. Biernetha okazał nim niewątpliwie pewną dobrą wolę. *In merito* jednak nie można przypisywać ofercie Rządu w obecnej formie żadnego praktycznego znaczenia, gdyż podawana bezzasadnie za „olbrzymią subwencję“ suma zależna jest od warunków i zastrzeżeń, które dla samej budowy kanału nazwać nie można korzystnymi.

Wedle informacji tego samego pisma galicyjski Wydział krajowy dotąd nie otrzymał jeszcze autentycznego zawiadomienia o projekcie rządowym budowy kanału. W kołach tych panuje opinia, że nie tylko zrozumiała sama przez się jest budowa kanału galicyjskiego od Dniestru do Krakowa, ale, że w interesie kraju należałoby budowę tę doprowadzić aż do szląskiej granicy. Propozycja, aby budowę kanału z ogólnym nakładem kosztów 277 milionów odstąpić krajowi za jednorazową subwencją nie spełnia 125 milionów, uważana jest w Wiedniu za nie nadającą się do poważnej dyskusji, gdyż przypuszczenie, jakoby Galicya tak znaczną część kosztów budowy pokryć mogła, pozostaje w sprzeczności z obecnym stanem finansowym kraju i miarę jego możliwości znacznie przewyższa.

Jeśli zaś propozycja ta powołuje się na możliwość udziału konsorecyum prywatnego, to nie wiadomo, czy idzie o akademickie postawienie kwestyi, czy o konkretny, dostatecznie umotywowany projekt wciągnięcia kapitału prywatnego do budowy kanału. W pierwszym wypadku trudno by wogóle nad propozycją dyskutować. W drugim, gdyby istotnie przedłożone zostały odnośne oferty, koniecznem byłoby poznać je nie tylko w o-

6)

OSACZONA.

(Ciąg dalszy).

V.

Pani Walerya namówiła Wicia, aby jechał razem z wujem i Adasiem do zakładu.

— Kiedy ja się tam nudzę, wujenciu! wymawiał się młody człowiek.

— Ale jedź, jedź, zabawisz się z pewnością doskonale.

Spojrzał jej uważnie w oczy i pojechał.

Lubił Adasia, który był nad wiek rozwinięty i inteligentny. A Adasiowi, chłopcu wątemu i słabowitemu, imponowała fizyczna siła i śmiałość kuzyna, który przytem dużo widział i czytał. Wicio był znany w rodzinie jako chłopak „dobry i zdolny, ale waryat“. Obaj chłopcy, mimo różnicę wieku, lubili się bardzo i żyli z sobą w przyjaźni.

— Cóż ty, Wiciu będziesz w zakładzie robił? — pytał go po drodze wuj Józef.

— Pójdę do czytelnicy na gazety, a potem zagram w „tenisa“.

— Kiedy ja mam już zamówioną partję. A potem, mam być przed obiadem u pani Träncken.

— Hm. To znaczy, że jesteś zajęty.

— Tak.

— A wuj?

— Na mnie się nie oglądajcie. Mam interesy w zarządzie.

— Czyli, że ja będę cały dzień sam....

— Z pewnością spotkasz znajomych.

Ale Wicio znajomych nawet nie szukał.

Przeszedł się po zakładzie, przekonał się, że jak wszędzie, tak i tu jest Włoch sprzedający „Souvenirs“ z oliwnego drzewa i weneckie „millefiori“, przerncił parę pism, przyglądał się przez chwilę partji tenisa, poczem oburzony do najwyższego stopnia „homeopatycznymi“ minami chorych, wybrał się pieszo w powrotną podróż do dworu. Po drodze podniósł machinalnie kamyczek i chciał go trzymanym w ręce prętem podbić do góry. Nie udało mu się. Mruknawszy coś o złościwości przedmiotów martwych, zabrał się do poskramiania hardych kamyczków. Kiedy wreszcie po godzinnem ćwiczeniu udało mu się musnąć prętem jakiś uleglejszy kamyczek i mógł puścić się w dalszą drogę, słońce stało wysoko na niebie. Do dworu przyszedł na kilka minut przed obiadem.

— Ty już z powrotem? — spytała zdziwiona pani Walerya.

— A już. Nie ma tam dla mnie nic do roboty.

— Sądziłam, że zostaniesz z Adasiem.

— Ja byłbym z nim został, ale on nie chciał zostać ze mną. Miał zamówioną partję, potem czekano go u pani Träncken.

Wujenka skrzywiła się nieznanie.

— Nie wiem, co bym za to dała, żeby Adaś przestał bywać u pani Träncken. To towarzystwo dla niego zupełnie nieodpowiednie.

— Jestem tego samego zdania — potwierdził Wicio. — Powierzchniowa błyskotliwość tego towarzystwa dobra jest dla ludzi, którzy umieją rozróżnić paradoks od prawdy. Ale Adaś bierze wszystko na seryo.

— Ojciec chce oddać go tam na pensję. Doprawdy nie rozumiem.... Wuj ma swoje ekstrawagancje.... Ja osobiście nie mam nic przeciw pani Träncken, ale nie uważam, aby jej dom był odpowiedni dla młodego, uczącego się chłopca.

Ale Wicio głodny i znużony „pokonywaniem złościwości przedmiotów martwych“, nie okazywał zbyt wielkiej ochoty do rozmowy.

Obiad minął w milczeniu. Po obiedzie Hela zasiadła do fortepianu a Wicio zniknął w stajni, żkąd po jakimś czasie wyjechał na małym huculskim koniku, używanym przez wuja do podróży po górach. Pani Walerya chciała go spytać, kiedy wróci, ale Wicio, niezauważywszy jej znaków, popędził konia i wyjechał drobnym truchcikiem za bramę.

Pani Walerya zamknęła się w swoim buduarze. Próbowala czytać — nie mogła, nie rozumiała ani jednego zdania.

Stała w oknie.

I znowu taki cudny dzień i znowu to powietrze, tak krystalicznie czyste, że widać w niem każdą gałązkę niedalekich świerków, każdą szyszkę wyłożoną przez słońce. I znowu to niebo błękitne, rozeseinane, to życie naokół, takie bujne, bezwzględne.

— Nie rezygnować! — mówił wczoraj Wicio na emmentarzu.

Wicio jest wrażliwy i bystry obserwator. Niezawodnie zrozumiał już sytnację. Dotknęło go trochę, że go wezwano jakby za niankę do Adasia, ale on pojmniał przecie, że jestto tylko dowód zupełnego zaufania. Pomocy nie odmówi.

— Nie rezygnować!

Jestto nie tylko potrzebą serca pani Waleryi, ale jest nawet jej obowiązkiem. Pominawszy ambicję, musi ratować syna. Ojciec źle robi, że Adasia wprowadza w dom tej Träncken... Świat może mówić co chce... Jedni mogą tę kobietę uważać za jego kochankę, drudzy za przyjaciółkę i jedni i drudzy mogą się mylić... Pewnem jest tylko to, że ta kobieta wydarła żonie serce męża... Nie wolno dzieciom zaprzyjaźniać się z wrogiem własnej matki, bo tym sposobem one uświęcają wszystkie krzywdy matek wyrządzone.

— Co ja zrobić? — pyta się pani Walerya.

Puścić chłopca do miasta — to ojciec odda go do pani Träncken. I gdyby nawet Adaś u niej nie mieszkał, to i tak przesiadłby u niej całymi dniami — bo to przyjaciółka ojca. A to byłoby przecie potworne!

— A on tego chce! — myśli pani Walerya o mężu. — Nie jegoż-to słowa? Nie robię tego, co uważam za złe, a czego nie uważam za złe, robię i nikomu z tego sprawy nie zdaje. — A on tego za złe nie uważa, on się ze mną nie liczy, on do niej Adasia wprowadzić chce...

Poświęcić się!

Mogłaby, ale nie dla niej, nie dla Träncken. Jestto kobieta lekkomyślna, niedobra... Jej wpływ na młodego chłopca będzie szkodziły. Wyrośnie z niego taki utylitarysta, jak ojciec.

Co zrobić?

Wtajemniczyć we wszystko Adasia — znaczyłoby, wzywać dzieci do walki z ojcem. — Tego zrobić nie można.

Gdyby go usunąć choć teraz z pod jej wpływu, zyskać na czasie... Być może, że udałoby się zatrzymać go jeszcze na rok w domu.

Nie zapraszała tego roku naumyślnie nikogo ze starszych. Obecność starszych wujów lub ciotek krępowałaby swobodę jej ruchów, a równocześnie służyłaby Adasiowi za pozór do ucieczki. Zaprosiła za to Wicia, którego towarzystwo Adaś lubił, i który miał nawet pewien wpływ na niego.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Jerzy Bandrowski.

gólnych zarysach, ale i w szczegółach co do kierownictwa przedsiębiorstwa, polityki taryfowej i ewentualnej gwarancji kraju w razie deficytu obrotowego, który zwłaszcza w pierwszych latach musiano wziąć pod uwagę.

Sprawy krajowe.

(Ankieta w sprawie Żydów w Galicji).

Ankieta w sprawie Żydów w Galicji odbędzie się 19 września b. r.

Wydział krajowy rozesłał do ekspertów kwestionariusz, zawierający szereg pytań i ich uzasadnienie. W uzasadnieniu podaje Wydział krajowy historyę zwołania ankiety; pytania zaś mają ekspertom umożliwić rozpatrywanie całego kompleksu poruszyć się mających spraw i danie odpowiedzi na pytania wchodzące w granice możliwości środków. Pytania opiewają:

1. Jakie jest położenie ekonomiczne Żydów w Galicji? Czy można twierdzić, że ludność żydowska zubożała?

2. W jakich formach objawia się to zubożenie? (proletaryzacja)? Czy cała ludność żydowska jest sproletaryzowana, czy też wypadek ten zachodzi tylko w niektórych miastach, względnie powiatach?

3. Jaki wpływ mają na tę proletaryzację następujące ekonomiczne i społeczne zjawiska: a) przeludnienie w ogólności, a u Żydów w szczególności, b) ogólne zubożenie kraju, c) brak oświaty i uświadczenia wśród Żydów (chasydyzm) i t. d., d) zadłużenie własności tabularnej, e) gorączka parcelacyjna, f) rozdrobnienie małej własności rolnej, g) rozwój ekonomiczny i samopomoc ludności wiejskiej, w szczególności kasy raifaisenowskie, kółka rolnicze i t. d., h) upadek rzemiosła i brak przemysłu, i) jednostronność życia ekonomicznego Żydów przez zamiłowanie handlu i zajęcie pośredniczących, j) ogólny upadek ekonomiczny kraju.

4. W jaki sposób mogą być podniesione, względnie poprawione, stan kulturalny i położenie ekonomiczne Żydów? Czy byłyby polecenia godne: a) zaprowadzenie i popieranie w miasteczkach tych gałęzi przemysłu domowego, do których Żydzi są szczególnie uzdolnieni (n. p. krawiectwa, koronkarstwa, hafciarstwa i t. d.), W razie potwierdzającym: czy akcja pomocnicza ma wejść w kontakt z istniejącymi już organizacjami (stowarzyszenia pomocnicze), czy ma być samodzielna? b) ułatwienie kredytu żydowskiemu rzemieślnikom i małym kupcom dla przysporzenia im potrzebnego kapitału obrotowego. W razie potwierdzającym: o ile byłoby polecenia godnym scentralizowanie istniejących już licznych drobnych stowarzyszeń kredyto-

wych żydowskich? W jakim stosunku miałyby stać taka instytucja centralna do kraju i do Rządu? Czy nie byłoby wskazaniem powołać do życia taką centralę wspólnie z krajowym związkiem gmin wyznaniowych? c) utworzenie pośrednictwa pracy dla robotników żydowskich przez utworzenie biur pośrednictwa pracy, jakie istnieją już w innych krajach przy gminach wyznaniowych? Czy może należałoby to zadanie powierzyć istniejącym już krajowym i powiatowym urzędom pośrednictwa pracy? d) rozszerzenie uświadczenia, przez szkoły hirszowskie, freblówki i ogródki dla dzieci? W razie potwierdzającym: w jaki sposób mógłby kraj, względnie Rząd, przyczynić się w drodze moralnej i materialnej do osiągnięcia tego celu? e) pomnożenie i urozmaicenie źródeł zarobkowych Żydów galicyjskich w handlu, względnie w rolnictwie? Jakie gałęzie zarobkowania w rolnictwie nadawałyby się dla Żydów?

5. Czy na ekonomiczne położenie Żydów działają szkodliwie: a) ustawa o doinokrzystwie, b) ustawa o spoczynku niedzielnym, c) zniesienie prawa propinacji? Jakie środki są proponowane dla usunięcia tych niedogodności?

6. Czy byłoby polecenia godnym udzielić cierpiącym nędzę Żydom rychłą pomoc? Ze strony kraju czy Rządu i w jakiej formie to miałyby nastąpić?

7. Czy należy otoczyć szczególną opieką emigrację żydowską z Galicji? W jakim kierunku i w jakiej formie? Czy ze strony kraju, czy Państwa?

8. Czy należy użyć jeszcze innych środków zaradczych w interesie ludności żydowskiej?

9. Czy jednostronny ekonomiczny kierunek ludności żydowskiej ma wpływ także na ekonomiczne położenie kraju i w jaki sposób?

10. Czy pożądana jest specjalna akcja pomocnicza ze strony kraju, czy Państwa? Z uwagi na wyznaniowy charakter takiej akcji i ze względu na to, że także ludność nieżydowska żyje w nędzy, czy nie należałoby raczej rozciągnąć tej akcji na wszystkie sfery ludności w miasteczkach i po wsiach, w szczególności w dziedzinie rzemiosła i przemysłu domowego?

Z pod berła rosyjskiego.

(Rozkład w „Związku narodu rosyjskiego“.)

Organizacja polityczna, nosząca miano „Związku narodu rosyjskiego“, a gromadząca pod sztandarem swoim ludzi, uważających się za najlepszych patriotów rosyjskich, szybkim krokiem zbliża się ku upadkowi. Towarzyszą procesowi zupełnego rozkładu skandale, nieodłączne w organizacjach

politycznych, opierających byt swój i potęgę na najniższych instynktach ciemnych mas, podsyconych żądzą nie tyle odznaczenia się, ile raczej wyciągnięcia jak największej osobistych korzyści materialnych.

Osią, dokoła której obracają się wypadki skandaliczne, jakich widownią jest w chwili obecnej „Związek narodu rosyjskiego“, jest twórcą jego i prezes rady głównej, słynny dr. Dubrowin. Pewna część członków rady głównej, niezadowolona z dotychczasowej działalności dr. Dubrowina, czy też kierowana ambicjami osobistymi, postanowiła usunąć go od steru sprawami Związku. Licząc się jednak z tem, że Dubrowin to bądź co bądź potęgą Związku, zabrała się do wykonania zamiaru swego nie wprost, lecz krętymi drogami. Postanowiła więc obrzydzić hetmanowi Związku buławę i w ten sposób skłonić go do dobrowolnego ustąpienia.

Zamiar nie udał się jednak; dr. Dubrowin, mimo stawiania mu najrozmaitszych trudności, w rodzaju takich n. p. jak żądanie zdania rachunków z sum związkowych, nie tylko nie objawił zamiaru ustąpienia, ale postanowił walczyć na śmierć lub życie. Walka, na razie papierowa, rozpoczęła się od sensacyjnych wyurzeń z obu stron, odkrywających skandaliczne szczegóły z dotychczasowej działalności Związku. Wszystko, co dotychczas pisano w prasie rosyjskiej o działalności tej i co niekiedy wydawało się, jeżeli nie nieprawdziwym, to co najmniej tendencyjnym i przesadzone, znajduje w wynurzeniach tych urzędów, że się tak wyrazić można, potwierdzenie.

Z wynurzeń tych więc dowiadujemy się przedewszystkiem, jakie stosunki łączyły koła rządowe ze Związkiem i jego przywódcą. A stosunki te były nie zawsze jednokierunkowe i wykazują linię zygawkową, która doskonale uwidoczniła się w wynurzeniach Dubrowina. Początek więc działalności Związku „powitany został z wdzięcznością“. Potem, w ciągu 1906 r. utrzymywano z nim stosunki bardzo niechętnie, jakby z musu. Z początkiem 1907 r. nastąpiło „silne oziębienie“ i Związek „znoszono z trudnością“. Po dniu 16 czerwca tegoż roku zerwano z Dubrowinem zupełnie i równocześnie usiłowano działalność Związku skierować w odmiennie kierunek. Dubrowin otrzymał 20 tysięcy rubli odstępnego, radzie głównej przyobiecano stały zasiłek miesieczny pod warunkiem, że ustąpi z niej Dubrowin. Warunki te po dłuższym wahaniu zostały przyjęte. „Władza“ przeszła do rąk konkurentów Dubrowina, którzy przeprowadzili wybory do trzeciej Dumi „przy pomocy pieniędzy i urzędników“.

Czemże wyjaśnić się da owa różniłość w stosunkach władzy do Związku? I na to znajdujemy wyczerpującą odpowiedź w wynurzeniach obu stron walczących. Nieporozumienia wywoływał po części program, po

części taktyka Związku. „Ambitni biurokraci — pisze w organie swoim Dubrowin — nie pragnęli wcale powrotu do dawnych czasów“, cheieli, przeciwnie, pogodzić manifest paździenikowy z starym ustrojem. I w tem właśnie szukać należy przyczyny, że „ambitni biurokraci“, wdzięczni Dubrowinowi za pomoc przeciwko „rewolucji“, stali się względem niego oziębli, gdy ich samych uważać zaczął za „kadetów“. Wytknęli sobie biurokraci ci jako cel przystosowanie Związku do swojego programu politycznego. Ze cel ten, mimo olbrzymich zasiłków udzielanych Związkowi, nie został jeszcze osiągnięty, dowodzi zażarta i skandaliczna walka, jaka się właśnie rozgrywa między związkowcami a t. zw. nowozwiązkowcami.

Dubrowin w zapaleczywości swej zaszedł tak daleko, że osmieleł się nawet w organie swoim *Russkoje Znamia* wystąpić przeciwko przedstawicielom władzy. — A stało się to z okazji następującej: Do jednego z oddziałów prowincjonalnych Związku przybył „na rewizję“ członek odnowionej rady głównej, wybranej przez nowozwiązkowców. Gdy mu jednak zarząd oddziału, wierny Dubrowinowi, odmówił pokazania ksiąg rachunkowych, „rewident“ udał się do gubernatora miejscowego i wykazawszy się pełnomocnictwami, prosił o danie mu asysty policyjnej, ażeby mógł spełnić polecenie swoje. Gubernator prośbę uwzględnił. A na to *Russkoje Znamia*, które dotąd z zachwytem drukowało nazwiska dygnitarzy administracyjnych, „współczujących“ z zadaniami Związku i biorących udział w uroczystościach jego, rzuciło się na gubernatora, zarzucając mu nadużycie władzy.

Na czem skończy się skandaliczna ta walka, trudno przewidzieć. Zdaje się jednak nie ulegać wątpliwości, że dr. Dubrowin zdecydowany jest nie cofać się przed niczem, że więc przygotować się wypada na jeszcze skandaliczniejsze wynurzenia z jego strony.

Kongres, poświęcony sprawom higieny szkolnej w Paryżu i udział Galicji.

(II). Sprawozdanie o urzędzeniu wystawy zachowujemy na koniec. Kongres sam odbył się w czasie od dnia 2—7 sierpnia. Poranki pierwszego i ostatniego dnia kongresu były poświęcone wyłącznie posiedzeniom uroczystym, na których nie było żadnych debat. Tak inauguracyjne, jak i końcowe posiedzenie odbyło się we wspólnym nowym amfiteatrze Sorbony. Każde było zagajone odegraniem Marsylianki, jako hymnu narodowego Republiki francuskiej, a wypełniały je przemowy prezydentów i innych dygnitarzy kongresu, tudzież reprezentantów rozmaitych państw, a to w porządku abecedowym

20)

ZAPORA.

(„La Barrière“ par René Bazin de l'Académie française).

(Ciąg dalszy).

— Czemuż się zgodził — spytała matka — na to spotkanie?

— Ażeby mieć jeden argument więcej; ażeby mózgi ojcu powiedzieć: „Widziałem je obie, a kocham tylko jedną — Maryę“.

— Ależ to niemożliwe! nie zawiera się tak małżeństwa, w porywie, w dziesięć minut.

— Kocham ją od lat wielu.

— Jakto? zanim rodzice...

— Ponieważ was oboje mam przeciwko sobie, nie pozostaje mi nic, jak tylko samemu z nią się rozmówić... Pójdę... Ale, czy ona mnie zechce?

Pani Limerel potrząsnęła swoją głową jasną i pomimo wzruszenia, uśmiechnęła się.

— Jakże możesz wątpić? Młoda dziewczyna, która zna ciebie?...

— Mama nie wie... Nie rozumie mama tak, jak ja, pewnych rzeczy... Marya jest istotą zupełnie wyższą.

— A ty, Felicyanie?

Matka objęła ramieniem szyję syna i przyciągnęła do siebie tę twarz szczupłą, której wszystkie muskuły i nerwy były naciągnięte i drgały.

— Jestem słaba — rzekła, ściskając go — nie powinienym dawać ci do poznania, że ci przebaczam... Nie pochwalam tego. Myślę tak samo, jak twój ojciec... W chwili, gdy nasze ostatnie dla ciebie życzenie miało się ziścić ty niszczysz wszystko. Żyliśmy dotychczas tak zjednoczeni tak szczęśliwi!...

— Nie wyrażając naszych zdań, o niczem zasadniczym, moja kochana mamę. Mam

to uczucie, że nasz pokój zawdzięczaliśmy tylko naszemu wzajemnemu tchórzostwu.

— Czyż to nie mogło tak trwać dalej?...

— Widzi mama, że nie.

— Lecz co ja powiem ojcu?

— Że wyszedłem.

Wstał i wkrótce wyszedł z pałacu. A matka, pozostawszy sama, zaczęła płakać cicho łzami, których przyczyny nie umiała by jeszcze określić, lecz które, czuła to, wypływały z głębokiej boleści.

Od pałacu Wiktora Limerel do mieszkania, zajmowanego przez panią Ludwikową Limerel, na Avenue d'Antin nie było daleko. Felicyan szedł szybko, zaprzatnięty myślami, które całą jego istotę ogarnęły. Myślał nad tem, co powie, o przypuszczalnych odpowiedziach, tworzył dziesięć rozmaitych opowieści, walczył z zarzutami ojca, przypominał sobie całą przeszłość, która go z Maryą łączyła; widział ją dzieckiem, na plaży w Saint-Lunaix, gdzie obie rodziny spędzały jeden lub dwa miesiące niegdyś; widział Tuilerye, a dalej, na krańcu szeregu pojazdów, dających aleją Pól Elizejskich, ogród, przez który przechodził wracając z kolegami, przydłużając drogę, by ją urzecz, skaczącą przez sznurek, lub biegającą roześmianą i swawolną, z oczyma błyszczącymi; widział ją w krótkiej sukience, w wieku „niewdzięcznym“, w którym uśmiech jej ulegał pewnej zmianie, w którym jej spojrzenia trzymały już od siebie z daleka, z dumą myśli dziewczęcych. On teraz kochał ją miłością, pełną bojaźni. Niepokój, zazdrości; czuł, że ona była inna, niż większość młodych panien, z którymi flirtował na balach, ta kuzynka, taka wykształcona, chociaż nie mająca żadnego patentu, ta bardzo piękna kobieta, która miała tyle w sobie prostoty, ta Paryżanka, wyrosła w świecie wykintym, religijną, bardzo zdecydowaną, bardzo jasną w poglądach, która oceniała z surowością młoda i sprawiedliwa — on to dobrze rozumiał — niewyraźne stosunki rodziny Wiktora Limerel. Aby młoda panna, tak jak ona uposażona od natury, nie wzbudziła tak długo w nim miłości, nie była przedmiotem starań i zabiegów i pozostała obojętną, to zdawało mu

się niemożliwym. To też cierpiał bardzo z powodu jej sześciotygodniowej nieobecności, z powodu tej podróży do Anglii, której szczegółów nie znał. Kogo spotkała w drodze, kogo tam poznała i jakie nowe wpływy oparowały może tę wyobraźnię dziewczęcą, szukającą zawsze i wszędzie swego władcy? Ta obawa była jedną z tajemnych przyczyn, które zdecydowały Felicyana nie zwlekać i rozmówić się stanowczo z Maryą.

Wszedłszy na Avenue d'Antin, Felicyan skierował się na prawo do kamienicy, na której trzecim piętrze mieszkała pani Ludwikowa Limerel.

— Czy pani jest w domu? zapytał służącą.

— Nie, proszę pana, ale panią jest w domu. Czy mam zaanonsować?

Był tak mocno wzruszony, że niemógł od razu zdobyć się na odpowiedź. Wreszcie rzekł:

— Nie, anonsować nie trzeba. Sam pójdę. Gdzie jest panią?

— W sali jadalnej... Pisze.

Otworzył drzwi.

— Istotnie piszę, — rzekła Marya, wychodząc naprzeciw kuzyna. Dzień dobry Ekscelency! Czemuż mam przypisać zaszczęt?...

Oddawała mu ułkon głęboki i śmiała się, jasno ubrana i jaśniejąca urodą.

— Siadajże, Felicyanie... Ja zajmę moje ulubione miejsce. Tutaj, widzisz mam dobre światło do pisania, a mniej hałasu z ulicy.

Usiadła przy stoliku, przysuniętym do okna. Przed nią stało pudełko z papierem listowym, mały kałamarzyk i list rozpoczęty. Szerokie okno sali jadalnej wychodziło na dziedziniec, okoloną niskimi zabudowaniami. Przed nie widać było na lewo wierzchołki drzew z ogrodu w ulicy Faubourg-Saint-Honoré.

— Zaledwie cię widziałem, Maryo, od twego powrotu z Anglii.

— Rzeczywiście; zebranie, tak zwane rodzinne, u nas, tamtego wieczoru, nie było wcale ścisłe: dziesięć osób. przyjaciółki mamy, a z nich niektóre są istotnie takie, że opowiadają wszystkich dla siebie...

— To samo będzie u nas, pojutrze. Bę-

dziemy prawie sami przy obiedzie, ale wieczorem, przynajmniej sto osób. Wielka muzyka... Ty jesteś zawsze opanowana przez kogoś. Jeśli to nie jest jakaś starsza dama, to jakiś jegomość, stary albo młody, który usiada przy tobie, znajdując przyjemność w rozmowie z piękną, młodą panną, a potem powie, jakby się tłumaczyć: „Ona rzeczywiście jest bardzo dobra, ma wiele rozsądku, posiada rzadkie wykształcenie“... A wszystko to jest prawdą.

— No, no, Felicyanie, oszczędzaj mnie, proszę. Ocz chęsz, mój drogi, my także stajemy do konkursu, zdajemy egzaminy. Tylko, że liczniesze, niż wy, a równie mało zabawne. Ty jesteś już oto skończonym człowiekiem, masz przed sobą karierę i to bardzo wysoką. To musiała być u was w domu radość

— Tak, ale to są radości, które długo nie trwają.

— Czy znasz takie, które są trwalsze?

— Jeszcze nie.

Oczy ich spotkały się. Marya zarumieniła się mocno i zagryzła usta, zrozumiałysz, że bez zastanowienia powiedziała niedorzeczność i sprowadziła nagle rozmowę na tor niebezpieczny. Ręka jej, wsparta na stole, obracała machinalnie list rozpoczęty.

Ale Marya Limerel należała do tych bardzo odważnych i najzupełniej szczerych natur, które wahają się tylko z początku i tylko co do wyboru drogi, a potem idą śmiało, aż do kresu dostrzeżonego obowiązku.

Gdy się zwróciła znowu ku Felicyanowi, rzekła już śmiało, a poważnie:

— Jeśli masz mi coś do powiedzenia, to mów zaraz, dopóki sami jesteśmy i dopóki sami nie potrzebujemy siebie okłamywać...

— Czy odpowiesz mi z zupełną szczerością?

— Z najzupełniejszą.

— Maryo, kuzynko Maryo, czy ty mnie kochasz choć trochę?

— Kocham cię bardzo, Felicyanie, i to od najpierwszych lat mego dzieciństwa...

(Ciąg dalszy nastąpi).

(*Allemagne, Amerique, Angleterre, Argentine, Autriche etc.*). Dla niefrancuskich gości były dziwną okrasą tych uroczystych przemówień polonesy, marsze, balety operowe, walce i polki, przygrywane w pauzach przez orkiestrę wojskową. Reprezentant Anglii w dniu inauguracji wspominał o zmarłym królu Edwardzie VII.; wzmiankę tę zauważyła jednakże tylko nieznająca liczba uczestników zebrania, powstając dla uczczenia zmarłego monarchy. Reprezentant Austrii, radca ministeryalny dr. Heinz, przemówił tylko w dniu inauguracji i wywołał burzę oklasków, cytując znane słowa, *que la France marche à la tête de la civilisation*. Dla Polaków było momentem interesującym, że reprezentantem Zjednoczonych Stanów Ameryki, zapraszającym na następny kongres do Buffalo, był lekarz tamtejszy, Polak, dr. Fronczak. Między mowami gospodarzy odznaczała się mowa prezydenta kongresu, dr. Matthieu, rozdana w drukowanym odbiciu już w wileńskich gazetach, której poszczególne ustępy zasługiwały na dosłowne powtórzenie w piśmie, zajmujących się wychowaniem młodzieży.

Właściwe posiedzenia kongresu wypełniły poranki i południa trzech dni, środy, czwartku i piątku. Odbywały się one w tak zwanym „Grand Palais”. Muszę przy tej sposobności sprostować pewną niedokładność. Mówiąc o tym gmachu, niektórzy uczestnicy kongresu nazywali go „Wielkim pałacem Eliżejskim”. Otóż właściwy „pałac Eliżejski” leży na północ od tak zwanej Avenue des Champs Elysées, wśród dużego i pięknego ogrodu i służy za rezydencję prezydentowi Republiki. Natomiast „Wielki pałac”, którego częścią małą zajmował kongres, wraz z wystawą higieniczno-szkolną, jest olbrzymim gmachem, położonym na południe od wielkiego korsa pół Eliżejskich, w pobliżu Sekwany, prawie naprzeciwko Esplanady Inwalidów, na którą wiedzie szeroki most Aleksandra III. Pałac ten, zdobny kilku wejściami i kolumnadami i mnóstwem grup allegorycznych, był zbudowany dla celów ostatniej paryskiej wystawy powszechnościowej i służy obecnie, wraz z drugim równoległym mniejszym („Petit Palais”) do urządzania najrozmaitszych wystaw sztuk pięknych i t. p. Na pierwszym piętrze była urządzona i ubrana orientalnymi kobiercami olbrzymia sala posiedzeń plenarnych i sale posiedzeń sekcyjnych, których było 11. W każdej sekcji byli prezydenci honorowi, wybrani z delegatów rozmaitych komitetów krajowych, właściwie przewodnictwo było poruczone w każdej sekcji jednemu z członków komitetu paryskiego. Podobnie, jak w Norymberdze i w Londynie, były dopuszczone referaty w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim, a uczestnicy kongresu otrzymali w dniu otwarcia dwa ogromne tomy sprawozdań na tematy poruszone w tych trzech językach; naturalną jednakże rzeczą jest, że właściwym językiem debat był język francuski.

O toku debat i zapadłych na ich podstawie decyzjach, przygotowanych starannie przez referentów, a formułowanych najczęściej przez przewodniczących, można było dużo powiedzieć; jednakże sprawy te przekraczałyby znacznie ramy ogólnego sprawozdania.

Pięknym uzupełnieniem prac kongresu były produkcje ćwiczeń gimnastycznych w wielkiej hali, przylegającej do skrzydła, zajmowanego przez kongres. Produkcje te odbywały się codziennie od godziny 2—6 po południu. Popisywały się grupy uczniów i uczenie wyższych szkół ludowych paryskich, popisowali się nawet ze swoim systemem instruktorowie wojskowi, prezentujący ćwiczenia kilku rekrutów na osobno obmyślanych aparatach; popisowała się grupa kilkunastu świetnie wyćwiczonych uczniów pewnej szkoły włoskiej; popisowały się wreszcie dwie grupy młodych Angielek, każda licząca około 18—20 uczestniczek. Wreszcie wystąpił z wykładem metody higienicznej gimnastyki lekarz-nauczyciel Dumesnil z Paryża, którego wywody objaśniała znakomicie wykonywanymi ruchami 20-letnia, mademoiselle Karl. Produkcje te były tak interesujące, że przewodniczący, tudzież delegaci komitetu galicyjskiego należeli, mimo znużenia, do najwytrwalszych i najpilniejszych widzów. Szczególnie grupy angielskie i grupa włoska budziły podziw sprawnością, precyzją i harmonijną zaokrąglonością estetycznym wykonaniem wszystkich ruchów. Jedną z grup angielskich składała się z uczennic specjalnego seminarium, kształcącego nauczycielki gimnastyki (*Physical Training College* w Chelsea koło Londynu). Obok innych ćwiczeń produkowały się te panienki tańcami narodowymi angielskimi, szkockimi i irlandzkimi.

Bolesław Adam Baranowski.

Zwycięstwo Venizelosa.

Przeprowadzone d. 22 b. m. w Grecji wybory do Zgromadzenia narodowego przyniosły stanowcze zwycięstwo stronnictwu Venizelosa.

Organizator kreteńskiego ruchu stał się nagle panem położenia w Grecji. W razie przyjęcia wyboru wkroczy on na czele 150 stronników do parlamentu greckiego i Rhallys bynajmniej nie przesadzał, twierdząc, że wobec wyników wyboru nie pozostanie inne wyjście, jak powierzenie kierownictwa gabinetu Venizelosowi.

Jak jednak wynikałoby z rozmowy jego z jednym ze współpracowników *Tempsa*, nie zdecydował się jeszcze Venizelos na zajęcie swego miejsca w Zgromadzeniu narodowym już teraz. Gdyby wszakże to uczynił, złożyłby wprzód swe godności na Krecie, a w takim razie rząd turecki nie mógłby mieć przeciw jego wyborowi. Venizelos uznaje, że nie pora obecnie, by kreteńscy deputowani weszli w skład Zgromadzenia narodowego. Kwestya to zaś aktualna i groźna, jak wiadomo bowiem Turcy wyraźnie oświadczyli, iż nie ścierpi podobnej prowokacji.

Z Konstantynopola donoszą: Według obiegujących pogłosek, minister spraw zagranicznych na onegdajszym przyjęciu dla dyplomatów oświadczył ambasadorom mocarstw, opiekujących się Kretą, że Porta nie podejmie żadnej dalszej akcji, jeżeli Venizelos poda się do dymisji jako szef rządu kreteńskiego. Dzienniki podają, że na onegdajszym Radzie ministrów postanowiono poczynić w Atenach energiczne kroki, gdyby Venizelos i inni wybrani Kreteńczycy nie zrzekając się swych urzędów na Krecie, zostali przyjęci do Zgromadzenia narodowego.

W urzędowych kołach w Konstantynopolu krąży pogłoski, że przedstawiciel turecki w Atenach zawiadomił Portę, iż Venizelos nie złożył godności szefa kreteńskiego rządu.

Przywódca młodotureckiego stronnictwa parlamentarnego konferował wczoraj z ministrem spraw zagranicznych.

Organ skrajnego skrzydła młodotureków *Terdzumani Hakikat* ogłasza artykuł p. t. „Kreta będzie grobem Grecji”, skierowany przeciw wyborowi Venizelosa i wzywający rząd turecki do energiczniejszego wystąpienia zgodnie z uczynioną zapowiedzią.

Jeni Gazetta oświadcza, że gabinet grecki dał już Porcie zapewnienia w duchu jej życzeń.

Idąc donosi, że Porta otrzymała ponownie wiadomość z Monastyru i Janiny, iż Grecy koncentrują wojska, śpią szanice na granicy, rozdzielają broń między ludność graniczną. Dziennik ten sądzi, że Porta powinna wydać odpowiednie zarządzenia.

KRONIKA.

Lwów, 25 sierpnia.

— Kalendarz.

Piątek (26 sierpnia):

Zefiryn. — Władysław. — Maksyma.

Wschód słońca o godzinie 4:32 rano, zachód słońca o godzinie 6:21 po południu.

— **P. Prokurator skarbu dr. Karol Engel** powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

— **(Z) Kolei państwowych.** Na podstawie Najwyższego upoważnienia, a w uznaniu długoletniej i skutecznej działalności służbowej, udzielił P. Minister kolei żelaznych starszemu rewidentowi, Mieczysławowi Csernakowi, przy sposobności przeniesienia go w stały stan spoczynku, tytułu inspektora austriackich kolei państwowych.

Dalej uwolnił P. Minister kolei żelaznych inspektora Artura Klimenta, ze względu na jego stan zdrowia, od obowiązków naczelnika sekcji konserwacji w Delatynie.

Nakoniec przyjęto w okręgu dyrekcji lwowskiej jako bezplatnych wolontariuszy, Józefa Pospischila i Bernharda Dygę dla urzędu ruchu, a Rudolfa Humbalda dla warsztatów we Lwowie.

— **Badanie bakteriologiczne** treści jelit zmarłego wśród objawów podejrzanych przy ulicy Polnej l. 5 murarza Józefa Szczuki nie wykryło obecności wibrionów cholerycznych.

— **Na rzecz »Towarzystwa walki z gruźlicą«** we Lwowie złożyli w dalszym ciągu pp.: Leonowie Parnesowie zamiast wieńca na trumnę b. p. Rozalii Parnesowej 50 kor., adw. dr. Brauner imieniem p. L. T. 20 kor., Zakład Sacre-Coeur 50 kor. Z list składkowych pp.: Tiegerowej 70 kor., doktorowej Fischero-wej 20 kor., Gustawy Immerdauerowej 118 kor., Taubesowej 44 kor., Klary Brennerowej 20 kor., adwokato-Grünbergowej 48 kor., Reginy Immerdauerowej 8 kor., Maryi Loewensteinowej 2 kor. Razem 450 kor.

— **Z powodu pojawienia się wypadków cholery** w Tomaszowie, w gubernii lubelskiej, zarządził P. Namiesnik rewizyj sanitarną podróżnych z Rosyji i ich pakunków w miejscowościach wchodowych: Uhrynów, w powiecie sokalskim i w Majdanie sieniawskim, w powiecie jarosławskim.

— **Wpisy** uczenie w szkole wydziałowej żeńskiej 3-klasowej z nadetatową 4-tą i 5-tą

klasą, połączonej z 4-klasową pospolitą im. św. Maryi Magdaleny, na rok szkolny 1910/11, odbywać się będą w dniach: 29, 30 i 31 b. m. w zabudowaniu szkolnym przy ul. Leona Sapiehy l. 11 od godziny 9 do 12 przed południem i od 4 do 6 po południu.

— **»Skating rink« we Lwowie.** We wrześniu b. r. otwarty zostanie we Lwowie t. zw. „skating rink”, czyli tor dla łyżew na kółkach. Buduje go konsorejum, na czele którego stanął p. Benon Letz, dyrektor Galic. Kasy fakturowej. Lwowski „Skating rink” pod względem rozmiarów powierzchni samego toru będzie największym w Europie, wynosić bowiem będzie 32 na 33 metrów w ogólnej przestrzeni 1100 m. kw., w formie podkowy. Tor (dębowa posadzka na betonie) otwarty będzie latem i zimą, gdyż kryć się będzie w olbrzymiej hali o ścianach murowanych i żelaznej oszklonej konstrukcji dachowej, zwróconej wspinałym frontem ku ulicy Zielonej. Prawdziwie artystyczną ozdobą w konstrukcji dachowej będą witraże, projektowane przez artystów malarzy: Matejkę, Uziębłę, Frycza i Rzegosińskiego, a wykonane w fabryce Żeleńskiego w Krakowie. Tor otaczać będą w parterze stołki z krzesłami, w mezaninie zaś 36 łóż dla widzów. Oprócz samego toru, hala mieścić będzie wygodne garderoby, pierwszorzędną restaurację, kawiarnię etc.

— **Stowarzyszenie posłańców pocztowych w Galicji** odbędzie walne zgromadzenie dnia 4 września b. r. w sali „Jad Charuzim” przy ul. Bernsteina.

— **V. Zjazd techników polskich** w połączeniu z wystawami prac techników polskich, architektów i słuchaczy Politechniki, odbędzie się we Lwowie w dniach 8—11 września 1910 r. Zgłoszenia przyjmuje i wszelkich wyjaśnień udziela Komitet: Lwów, Politechnika, parter. Telefon 730.

— **Zarządzenia anticholeryczne.** Z Wiednia telegrafują: *Korespondencya ratuszowa* ogłasza następujące obwieszczenie wiedeńskiego magistratu: W ciągu onegdajszego i wczorajszego dnia wydarzyły się wśród podróżnych przybyłych do Wiednia okrętami z Budapesztu lub Preszburga dwa wypadki zaskabnięcia na ciężką biegunkę.

Ze względu na rodzaj zaskabnięcia obie osoby odesłano do szpitalu im. Franciszka Józefa z zachowaniem środków ostrożności. — W szpitalu tym zmarła jeszcze onegdaj 45-letnia Magdalena Hildowa, żona sternika, wśród objawów silnej biegunki i kurezów. Bakteriologicznego badania jeszcze nie ukończono. — Drugą chorą jest służąca kapłana okrętu, 20-letnia Hofmanówna. Przed dwoma dniami zachorowała ona na okręcie na wymioty i dyaryę, onegdaj wieczorem przewieziono ją do znajomych w II. dzielnicy, a ztamtąd wczoraj przed południem w stanie groźnym do szpitala im. Franciszka Józefa. Jakkolwiek nie idzie tu o chorych przybyłych z okolic nawiedzonych przez cholere i niema wcale powodu do obaw, wydano daleko idące zarządzenia co do dezynfekcji pomieszczeń obu chorych, jakoteż osób, które z nimi obcowały.

Policya w Rjece zawiadomiła policję budapeszteńską, że dwie osoby, odstawiłone szpasmem, które przybyły z Neapolu i przejeżdżały przez okolice, zagrożone przez cholere, przybędą do Pesztu. Gdy szpasmu ci onegdaj przybyli do Budapesztu, poddano je oględzinom. Jednego uznano za zupełnie zdrowego i odstawiłono do miejsca przynależności. Drugiego, chorego na płuca, umieszczono w szpitalu.

Władze sanitarne i policyjne w Budapeszcie wydały rozległe zarządzenia w celu zapobieżenia zalewaniu cholery. Zaprowadzono obserwację lekarską na budapeszteńskich dworcach.

— **Sekeya turystyczna** Towarzystwa tatrzańskiego odbyła walne zgromadzenie w Zakopanem w niedzielę 22 b. m. Z powodu pięknej pogody wielu turystów bawiło w Tatrach na wycieczkach; z tego też powodu walne zgromadzenie było bardzo nieliczne, brało w niem udział zaledwie 23 członków. Po złożeniu sprawozdania za rok ubiegły przez dr. Klemensiewicza, który poświęcił kilka słów panicej s. p. Szulakiewicza i Klimka Bachledy, uchwalono bez dyskusji na wniosek prof. Smoluchowskiego absolutorium ustępującemu wydziałowi. — W skład nowego wydziału zostali wybrani: dr. Z. Klemensiewicz, jako przewodniczący, dr. Janikowski, jako zastępca, a pp.: A. Znamiecki, J. Żuławski, Czerwiński, R. Kordys, M. Śwień, W. Kulczyński i S. Komornicki, jako członkowie wydziału. — Do komisji kontrolującej wybrano pp.: Drewnowskiego, prof. Smoluchowskiego i Zaruskiego. — Przy wnioskach poruszono sprawę budowy nowego schroniska im. Karłowicza. Projektowano postawienie go przy Czarnym Stawie lub Dolinie Pięciu Stawów. Realizację tego projektu powierzono wybranej w tym celu komisji i wydziałowi. Dotychczasowy fundusz na budowę nowego schroniska wynosi około 3000 koron.

— **Nieostrożna jazda.** Woźnica Józef Murzyński jadąc wczoraj szybko ul. Łyczakowską, najechał na 70 letniego Józefa Siodlarza i ciężko go potłukł.

— **Oszustwo.** Do sklepu p. Waschitza przy ul. Sobieskiego przyszła wczoraj jakaś ko-

bieta, a wybraawszy rozmaitych towarów za 8 kor. 40 hal., oddaliła się w towarzystwie panny sklepowej rzekomo do domu, celem uregulowania rachunku. W drodze jednak kobieta ta zbiegła sklepowej, a wraz z nią znikły i towary p. Waschitza.

— **Znaleziono:** książeczkę ruskiej Kasy zaliczkowej w Szczercu na 33 kor., wystawioną na nazwisko Michała Budza.

— **Kronika policyjna.** P. Mojżeszowi Gruberowi skradziono wczoraj w mieście banknot 100 koronowy.

Na głównym dworcu kolejowym schwytano wczoraj notowanego złodzieja Dawida Fischehla, w chwili gdy wyciągał jakimś włóścianinowi chustkę z 100 kor.

Na dworcu kolejowym „Podzamcze” przytrzymano wczoraj 17 letniego Hnata Ostapczuka z Dytkowic, który skradł swemu ojcu 40 kor. i zbiegł do Lwowa. Przy zbiegu znaleziono jeszcze 32 kor. Na razie oddano go do aresztów policyjnych.

— **Dwa nagłe zaskabnięcia.** Wczoraj wezwali przechołdnio Pogotowie ratunkowe na ul. Hetmańską, gdzie w sieni domu pod l. 10 wił się w boleści starszy człowiek. Sprawdzono, że jest nim zarobnik Tomasz Kuc, a uległ silnej chorobie żołądkowej, po zjedzeniu owoców i kwaśnych ogórków. Udzielono Kucowi doraźnej pomocy i odstawiłono go karetką Pogotowia ratunkowego do pawillonu chorób zakaźnych.

Podobny wypadek podejrzanej choroby stwierdził lekarz Pogotowia ratunkowego u Stanisława Gałki. Przyjechał on z Krakowa do ćwiczeń wojskowych i w wagonie zachorował. Dowłódkłszy się do budynku pocztowego, osłabł tu tak bardzo, że dalej iść nie mógł. Odstawiono go do szpitala garnizonowego.

— **Przejechanie.** Na ul. Karola Ludwika najechał woźnica Paweł Sereńko na Ludwika Guzika, czeładnika posłotniczego, który upadł i dotkliwie się potłukł. Woźnicę aresztowano.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: we Lwowie, Antoni Hilki, em. urzędnik magistratu, w 70 r. życia; Karol Kaszyński, siodlarz, w 28 roku życia; Leonia Porth, córka urzędnika magistratu, w 11 r. życia; Eleonora Świętosławska, nauczycielka, w 54 r. życia;

w Krakowie, Elżbieta Seeliger, kierowniczka szkoły ludowej w Rzeszowie.

— **Śmiertelny upadek.** Z Krakowa donoszą: Onegdaj wieczorem spadła ze skały na Krzemionkach z bardzo znacznej wysokości w przepaść, robotnica Wiktoria Klusówna i poniosła śmierć na miejscu. Zwłoki przeniesiono z miejsca wypadku do Collegium medicum.

— **Kara śmierci w Austrii.** Ministerstwo sprawiedliwości ogłosiło świeżo ciekawe dane co do liczby wydanych i wykonanych wyroków śmierci w ciągu ostatnich 10 lat. Wynika z nich, że w Austrii wyroki śmierci stały się zmniejszającą, a wykonywanie ich spadło do minimum. I tak w r. 1899 skazano na śmierć 69 osób, a wyrok wykonano na 4 skazańcach tylko. W r. 1900 wyroków śmierci wydano 72 (egzekucyj 4); 1901 wyroków 64 (egz. 4); 1902 wyr. 54 (egz. 2); 1903 wyr. 64 (egz. 3). W latach 1904—1908 niewykonano ani jednego wyroku śmierci, natomiast skazano na śmierć 49, 43, 54, 46 i 45 osób. W roku 1909 wyroków śmierci było 33, w tem 1 egzekucja. Niska bardzo liczba egzekucji w stosunku do wyroków sądowych wpływa z łaski Monarszej. Najjaśniejszy Pan zatwierdza wyrok śmierci w koniecznych tylko wypadkach, gdzie niezbędnym jest danie odstraszającego przykładu dla ochrony obywateli Państwa przed mordami i t. d. Z powyższej statystyki wynika, że w ciągu ostatnich 10 lat wydano w Austrii 560 wyroków śmierci, a 17 wyroków tylko spełniono, co równa się 3 procent.

Nowy projekt austriackiego prawa karnego nie znosi kary śmierci, ale ogranicza ją do minimum. I tak dotychczas wyrok śmierci mógł być wydany w 6 wypadkach: 1) zdrada stanu, wymierzona przeciw osobie Panującego, 2) morderstwo, 3) zabójstwo dla rabunku, 4) gwałt publiczny z zabójstwem połączony, 5) podpalenie dla wywołania rozruchów i 6) zbrodnia, popełniona zapomocą materiałów wybuchowych, o ile pociągnęła za sobą ofiary w życiu ludzkim. Wykonaną ta kara nie może być na osobach, które nieprzekroczyły 20 roku życia lub są nie poczytalne. Nowy projekt ustawy karnej zatrzymuje karę śmierci w 2 wypadkach tylko: 1) zdrada stanu i 2) dokonane morderstwo lub usiłowane królobójstwo.

Karę śmierci próbowano już kilkakrotnie znieść w Austrii, ale parlament wnioski te odrzucał. Obecnie kary śmierci nieposiadają: Włochy, Niderlandy, Norwegia, Rumunia, Portugalia, niektóre kantony szwajcarskie i niektóre stany Ameryki Północnej. Anglia, bez wątpienia najhumanitarniejsze państwo, utrzymuje karę śmierci. Znoszono ją tam, ale znów do niej wracano.

I jeszcze jedna ważna reforma w nowym projekcie austriackiej ustawy karnej. Jeżeli sąd, mając do wyboru karę śmierci lub karę dożywotniego więzienia, zadecyduje tę pierwszą, niewolno mu skazanego polecać do ukasławienia. Czynieć to będzie na przyszość trybunał kasacyjny.

— Statystyka kościelna w Galicyi.

Według najnowszych obliczeń obejmują a) rzymsko-katolickie: archidiecezja lwowska 970.942 dusz, 248 parafij, 136 wikaryatów, księży świeckich 441, zakonnych 71; diecezja przemyska: 1,191.033 dusz, parafij 282, wikaryatów 187, księży świeckich 457, zakonnych 10; diecezja krakowska: 898.546 dusz, 181 parafij, 177 wikaryatów, księży świeckich 317, zakonnych (tylko pracujących w duszpasterstwie) 12; diecezja tarnowska 838.546 dusz, 179 parafij, 149 wikaryatów, księży świeckich 309, zakonnych 4; b) grecko-katolickie: lwowska 1,255.173 dusz, parafij 754, księży 976; przemyska 1,198.398 dusz, parafij 688, księży 810; diecezja stanisławska 957.813 dusz, 433 parafij i 540 księży.

— **Ojciec zabójca syna.** W Zebrzydowicach na Szlasku dnia 20 b. m. 43 letni Jakób Pietrón, przyszedł pijany do domu. Gdy mu 20 letni syn robił wyrzutę z powodu pijanstwa, ojciec rzucił się na syna z siekierą i zadał mu dwa ciosy w głowę. Syn padł nieprzytomny. Wezwany lekarz oświadczył, że niema nadziei utrzymania go przy życiu. Ojciec zbiegł.

— **Wystawa rybacka** odbędzie się w czasie od 15 września do 15 października b. r. w Warszawie.

— **Tajemnicze zwłoki.** Korespondent *Gazety Miejskowej* wychodzącej w Częstochowie, dowiedział się między innymi od gospodarza hotelu Polskiego w Radomsku, p. Tancera, że aresztowany służący hotelu, Michalski, cieszył się u niego dobrą opinią i że zgodnie z księgami meldunkowymi, owej krytycznej nocy t. j. z 24 na 25, pokój nr. 9 — domniemane miejsce zbrodni, stanowczo nie był zajęty. Dowiedział się korespondent ów także od p. Tancera, że zna on dobrze Wójcikowskiego, który, jak twierdzi — co jest charakterystyczne — w ostatnich czasach nocował w hotelu Polskim dwa razy i zawsze zajmował pokój na pierwszym piętrze; raz nocował z jakimś panem, a powtórnie i ostatnio z jakąś kobietą, z którą pojechał do p. Wilkońskiego oglądać majątek. Wkońcu donosi *Gazeta*, że sędzia śledczy nie przestaje poszukiwać Wójcikowskiego i owej towarzyszkę jego „Frani” i że jakoby mylną była wiadomość, iż ktoś w ostatnich czasach ze „Wzajemnego kredytu” w Radomsku podejmował sumę 100.000 rubli. O podobnej transakcji „Wzajemny kredyt” nie wie, a i w innych instytucjach bankowych i kredytowych w Radomsku nikt podobno w tym czasie tak znacznej sumy nie podejmował. Tymczasem z pośród uwieczonych w sprawie powyższej wypuszczono za poręczeniem faktora Fiszelewicza, zwanego Mosiącem i Rosensztejną; Michalski zaś, numerowy z hotelu i woźnica, który jakoby odwoził sofę z nieboszczykiem, pozostają w dalszym ciągu w więzieniu.

— **Zagadkowa zbrodnia.** Pisma warszawskie donoszą: Onegdaj o północy szli przez ulicę Skierniewicką trzech młodzi ludzie, pozornie w najlepszej między sobą zgodzie, zmierzając ku żydowskiemu szpitalowi. Nagle, w odległości może 300 kroków od szpitala, dwaj z nich, dobywszy szybko z kieszeni brauningi, skierowali je w głowę trzeciego towarzysza i zanim ten spostrzegł, co się dzieje, dali do niego szereg strzałów. Ugodzony pięcioma kulami w głowę, młody człowiek padł trupem na miejscu, a nieznani umknęli poza zabudowanie szpitalne. Przy zabitym, człowieku młodym, lat mniej więcej 27, żadnych dokumentów osobistych nie znaleziono, oprócz 11 rb. gotówki i butelki z wódką. Sądząc z powierzchowności, zabity był prawdopodobnie robotnikiem. Pomimo natychmiastowego pościgu, na ślad zabójców nie natrafiono.

— **O teatr polski.** Onegdaj zamieściłmy co pisze *Wilenskiej Wiestnik* w sprawie odebrania gmachu teatralnego w Wilnie teatrowi polskiemu i przeznaczenia go wyłącznie na użytek trupy rosyjskiej. Rzecz tę oświeśla obecnie wileński *Goniec codzienny* w sposób następujący:

W d. 16 lutego b. r. Rada miejska uchwałała po raz pierwszy przeróbkę sali miejskiej na przedstawienia teatralne i na cel powyższy wyasygnowała 7000 rb.

Decyzję powyższą gubernator wileński przesłał do zarządu gubernialnego, który d. 28 maja zwrócił ją zarządowi miejskiemu z poleceniem przejrzania powtórnie w obec projektu budowy nowego teatru. W d. 1 czerwca sprawa teatralna rozważana była szczegółowo na posiedzeniu Rady miejskiej. W obec tego, że projekt budowy nowego teatru wymaga dla urzeczywistnienia dłuższego czasu, na posiedzeniu tem powzięto powtórnie uchwałę przeróbki sali miejskiej. Decyzję powtórna przesłano znowu do zarządu gubernialnego, gdzie zatwierdzona została dopiero w miesiącu późniejszym t. j. 6 lipca. Miasto nie mogło jednak rozpocząć prac odpowiednich w sali miejskiej, gdyż plan i kosztorys przeróbki wymaga zatwierdzenia przez oddział budowlany przy zarządzie gubernialnym, a władze odpowiednie nie spieszyły się z zatwierdzeniem. P. architekt bawił na urlopie i projekt miejski włożono pod suknio, gdzie spoczywa dotychczas. Innemi słowy dotychczas t. j. do d. 6 sierpnia (st. st.) plan przeróbki sali miejskiej nie uzyskał zatwierdzenia przez wy-

dział budowlany z przyczyn *Goncowi Codz.* nieznanych. Jest to — pisze dalej *Goniec Codzienny* — fakt godny podkreślenia tembardziej, że materiały odpowiednie przygotowano od dawna, a robotnicy każdej chwili mogliby pracę rozpocząć. Zarząd miasta Wilna, widząc, że zbliża się termin oddania sali miejskiej radzie teatralnej, zawiadomił ją d. 22 lipca (st. st.) w myśl umowy z d. 19 marca, iż salę miejską oddaje do jej rozporządzenia. W umowie przytem nie było powiedziane (jak przekręca ją *Wil. Wiest.*), że oddanie może nastąpić po ukończeniu przeróbki, zarząd miejski postąpił więc legalnie i prawnie. Zaznaczyć jeszcze trzeba, że termin d. 1 sierpnia nie był wywołany koniecznością rzeczy. Sala miejska w sierpniu niepotrzebna jest ani trupie rosyjskiej, ani teatrowi polskiemu, na dokonane przeróbki zaś potrzeba zaledwie tygodnia czasu.

Tymczasem w takim stanie rzeczy najnie spodziewanej spada rozporządzenie gubernatora wileńskiego...

Zarząd miejski — jak się dowiaduje *Goniec Codzienny* zakłada przeciw temu rozporządzeniu obszernie umotywowany protest.

W zakończeniu tego wyjaśnienia, dziennik wileński wyraża ufność, iż władze administracyjne w Wilnie rozstrzygną rzecz z obopólną korzyścią teatru polskiego i rosyjskiego...

Czy aby się tylko nie zawiedzie?

Kronika prowincjonalna.

§ Egzaminacje kwalifikacyjne nauczycieli szkół ludowych pospolitych przed komisją egzaminacyjną w Bochni rozpoczyna się dnia 5 października b. r. Podania, zaopatrzone w przepisane dokumenty, należy wnosić przez oddelną Radę szkolną okręgową najpóźniej do dnia 30 września b. r.

§ Szkoła ceramiczna w Podgórzu. Wpisy na naukę rozpoczynają się z dniem 20 września b. r. Zadaniem szkoły jest wykształcenie personelu nadzorczego dla fabryk ceramicznych (cegła, dachówek i t. p.). Czas trwania nauki 18 miesięcy, nauka jest bezpłatna. Bliższych informacji udziela ustnie lub pisemnie dyrektor szkoły w Podgórzu (ul. św. Floryana l. 5).

§ Otwarcie wystawy przemysłowo-rolniczej w Żółkwi odbędzie się w sobotę, dnia 3 września, o godzinie 9-30 rano.

§ Tajemniczy zgon w polu. Wasył Mazowit, 60 letni gospodarz z Kadłubisk, w powiecie brodzkim, wyjechał onegdaj w pole, a zostawiwszy konie z plugiem, oddał się w niewiadomym kierunku. Ponieważ Mazowit, umysłowo był zupełnie zdrowy, rodzina, obawiając się nieszczęścia, zaczęła go poszukiwać. Na drugi dzień wieczorem znaleziono go, uduszonego własnym rzemieniem w kartoflisku, znacznie oddalonem od Kadłubisk. Śledztwo, które natychmiast zarządzono, wykaże czy było to samobójstwo, czy też może morderstwo.

§ Wypadek w kopalni. Dnia 18 b. m. w kopalni galmanu w Kątach, w powiecie chrzanowskim, z powodu oberwania się ziemi zostali przysypani robotnicy Jan Kania, Jan Mamica i Jan Tekielak. Przybyła w porę pomoc, wydobyła przysypanych, z których Kanię, jako ciężko rannego, odesłano do szpitala powszechnego w Krakowie, ostatnich zaś dwu, jako lekko rannych, pozostawiono opiece domowej.

§ Krwawy dramat rodzinny. Onegdaj we wsi Czyżynach pod Krakowem zabił 41-letni właściciel Jan Tymor podczas sprzeczki, wywołanej rodzinnymi nieporozumieniami, swego 76-letniego teścia, kamię mu w bójce 12 żeber. Zabójcę aresztowała żandarmeria i odstawiła do więzienia sądu krajowego karnego w Krakowie.

§ Napad na karcznię. Do karczmy we wsi Okleśnia, koło Chrzanowa, przybyło onegdaj wieczorem dwu mężczyzn w ubraniach robotniczych i zażądało napoju i pokarmu. Gdy karczmarz upomniał się o zapłatę, przybyście do byli rewolwerów i rozpoczęli strzelanie, kierując strzały do karczmarza i jego żony. Dali ogółem sześć strzałów, z których jeden trafił w piersi żonę karczmarza i ciężko ją zranił. Przypuszczają, że zbrodniarze wybrali się do karczmy w celach rabunkowych, prawdopodobnie za wcześnie; do zbyt głośnego wszakże przyszło starcie, które zaalarmowało wieś i rabusiom przeszkodziło w zaniarze. Zbiegli oni w sąsiednie lasy. Władze chrzanowskie urządziły za nimi pościg.

Kronika zagraniczna.

* Niema cholery w Tryeście. W obec doniesień pism o wypadkach cholery w Tryeście, stwierdzają w miejscu kompetentnem, że w Tryeście dotychczas nie tylko nie było wypadku cholery, ale nie było nawet wypadku zaszłabnięcia, który byłby w namniejszej mierze podejrzany o cholere.

* Cholera we Włoszech. W ostatnich 24 godzinach — jak donoszą z Rzymu — zdarzyło się w gminach apulskich, objętych

cholera, 29 nowych zaszłabnięć, a 25 wypadków śmierci z powodu cholery.

W ostatniej dobie zaszły w prowincyi Foggia dwa wypadki cholery (1 śmiertelny), w prowincyi Bari 20 wypadków (13 z wynikiem śmiertelnym).

* Cholera w Turcyi. Z Erzerum donoszą o nowym wypadku cholery.

* Zderzenie pociągów. Wczoraj o godz. 6 wieczorem na stacyi Korman — jak donoszą z Belgradu — zderzył się pociąg pospieszny, jadący z Konstantynopola, z pociągiem towarowym. Lokomotywa drugiego odniosła znaczne uszkodzenia. Pociąg pospieszny doznał czterogodzinnej opóźnienia. Jedna osoba jest lekko ranna.

* „606 hiperidealny” na przymiot. Dr. H. Isaac, kierownik dawnej kliniki profesora Lassara w Berlinie, rozmawiał niedawno podczas swojego pobytu w Frankfurcie z profesorem Ehrlichem, od którego otrzymał szereg informacji o preparacie „606” na przymiot. W jednym z dzienników berlińskich oświadcza dr. Isaac, że profesor Ehrlich pracuje nieustannie nad ulepszeniem swojego środka przeciwko luesowi pod nazwą „606”. Obecnie wyrabia dr. Ehrlich nowy preparat, któremu dał nazwę „606 hiperideal”. — Rurki, w których ten preparat się znajduje, mają na sobie znak „Hy”. Siła trująca nowego preparatu zmniejszyła się o dwie trzecie części, co wypróbowano na zwierzętach. Podobny wynik dały próby, przedsięwzięte na klinice przez dra Isaaca.

* Olbrzymi pożar lasów. Z Nowego Jorku nadchodzą obecnie szczegóły o olbrzymim pożarze lasów, który zniszczył szereg miast.

Ośmnaście miast jest jeszcze zagrożonych pożarem. Według dotychczasowych wiadomości, 900 osób zginęło, a 500 jest rannych. — Pożar miał być podłożony przez bezrobotnych. Strasznie ucierpiało miasto Wallace. — Pociąg, który miał nieść pomoc, nie dotarł do miasta. W mieście 5000 mieszkańców walczy ze śmiercią. Płonienie posuwają się co godzinę o 1 km. Dotąd stwierdzono brak 200 urzędników lasowych.

Dotychczasowa akcja ratunkowa okazała się niewystarczającą. Jeden z mieszkańców miasta Wallace opowiada, jak ogień z niebywałą szybkością opowiadał coraz dalsze przeszerzenie. — Przez kilkanaście dni walczone z pożarem, nie zdolano go jednak zlokalizować. Kilkanaście osób doznało pomieszczenia zmysłów z powodu odniesionych ran. Pociąg osobowy, wiozący 300 pasażerów, wjechał w pałacę się las i nie zdołał się przedostać. Pociąg z pasażerami zgorzał.

* Skutki powodzi w Japonii. Do ambasad japońskiej w Londynie o ostatniej wielkiej powodzi w Japonii nadeszły następujące szczegóły: 16 okręgów było zalanych wodą, 800 osób utraciło życie, 160 odniosło mniejsze lub większe obrażenia, 500 osób zginęło i żadnych o nich niema wieści, 3700 domów zostało zupełnie zniszczonych i uniesionych przez wodę, 2200 domów jest zburzonych częściowo, pod wodą stało 398.000. W samem mieście Tokio jest 200.000 osób bez dachu. Obecnie huragan się uspokoił i woda już ustępuje.

Olbrzymi wodociąg.

Apulia jest położona na południu części półwyspu Apenińskiego nad morzem Adrytycznym, złożona z trzech prowincyj, których stolicami są miasta Foggia, Bari i Lecce. Apulia cierpi na brak wody, bo na wyżynie między Apeninami, zbliżonemi tutaj więcej do brzegu zachodniego półwyspu a morzem Adrytycznym niema prawie źródeł, a te, które są, wysychają w porze letniej i nadomiar złego wody grunty zawierają sól i nie nadają się prawie do niczego. Dlatego, mimo, że kraj ten mógłby z powodu swych pomyślnych stosunków klimatycznych produkować w wielkiej ilości oliwę, wino i zboże, jest on pod względem gospodarczym biedny, gdyż z braku wody nie może kwitnąć ani uprawa ziemi, ani hodowla bydła, dla którego niema w lecie paszy.

W tych okolicznościach postanowił jeszcze przed kilkudziesięciu laty rząd włoski zaopatrzyć Apulię i jej główne miasta w dobrą wodę. Po rozległych i długich w tym względzie badaniach pokazało się, że najlepiej będzie zaopatrzyć Apulię w wodę ze źródeł we wsi Caposele, położonych na zachodniej stronie Apeninu.

Źródła te wytryskują ze skały, stanowiącej podnóże góry Padlagone. Jest ich aż 50 w półkolu, mającym około 90 metrów długości. Wydatność tych źródeł jest rozmaita od kilku do kilkuset litrów na sekundę; wzniesienie nad poziom morza wynosi 420 metrów. Źródła te dają początek rzece Sele, która po przebieżeniu 50 kilometrów wpada do morza Tyrreńskiego. Zbadanie jakościowo wody, mającej stałe temperaturę 9 stopnia Celsjusza, wykazało cenne jej przymioty pod względem chemicznym, a zupełną pewność pod względem bakteriologicznym. Ilość wody, którą wydają źródła w Caposele, mierzona przez długi czas, waha się między 3-9 a 5-9 metrów sześciennych na sekundę. Śre-

dnio można rachować, że źródła w Caposele wydają na sekundę 5 metrów sześciennych, czyli na dobę 432.000 metrów sześciennych wody.

Ponieważ ludność Apulii wynosi nieco więcej, niż 2 miliony, przeto z uwzględnienia doświadczeń w tej mierze poczynionych w miastach włoskich, nawet wielkich, jak Neapolu, Mediolanie i innych, obliczono, że woda ze źródeł w Caposele powinna wystarczyć dla całej Apulii.

W tych stosunkach postanowił rząd włoski wodę ze źródeł w Caposele sprowadzić do Apulii i polecił swemu inżynierowi Bruno sporządzić odpowiedni projekt.

Opracowanie tego projektu przedstawiało niezwykle trudności, bo pomijając na razie okoliczność, iż trzeba prowadzić wodociąg popod Apeniny, o czem będzie później, wypadło prac inżynierskich dokonywać w okolicach nietylko ze względu na malaryę niezamieszkałych, do których przeto trzeba było dla pracujących sprowadzać żywność z daleka, ale i niezdrowych do tego stopnia, iż robotnicy i inżynierowie musieli w celu zabezpieczenia się od malaryi codzień zażywać chininę w odpowiedniej dawce, którą powiększano w razie ukazania się najłżejszego nawet napadu zimnicy. Ostatecznie w lecie r. 1902 po pokonaniu rozlicznych trudności ukończono zdjęcia terenu, opracowano ogólny plan wodociągu i sporządzono przybliżony kosztorys, obliczony na 136 milionów franków.

Z uwzględnienia wydajności źródeł i obrachowania potrzeby wody dla ludności Apulii, obliczonej wraz z przyrostem na 2,205.000 pokazało się, iż potrzeba 1800 litrów na sekundę, a ponieważ źródła w Caposele wydają przynajmniej 4000 litrów (czyli 4 metry) na sekundę, przeto tego nadmiaru wody postanowiono użyć do zraszania gruntów, a następnie do wytwarzania siły tem bardziej, że spadek wody wystarcza do otrzymania siły 8000 koni, mogącej służyć do wyprowadzenia wody na wzgórze, na których znajdują się wsie, położone tak wysoko, iż do nich wprost z wodociągu wody doprowadzić nie można. W każdym razie zostanie jeszcze siła 7000 koni do użycia w celach fabrycznych, a źródła w Caposele wystarczą na długie lata dla Apulii, nawet w razie znacznego powiększenia się jej ludności, czego się można spodziewać, gdy skutkiem zaprowadzenia wodociągów polepszą się, o czem nie można wątpić, stosunki rolnicze, przemysłowe i gospodarcze.

Mając tym sposobem ustalone zasady przyszłego wodociągu, postanowiono wypracować przedewszystkiem projekt ogólny. Według tego projektu wodę ze źródeł w Caposele doprowadza do prowincyj Foggia, Bari i Lecce kanał mający 234 kilometrów długości. Idzie on w poprzek Apenin i popod nie na wschód aż do miasta Fasano, położonego prawie w środku między miastami Bari a Brindisi. Budowa jego wymaga przebiecia skał. Więcej niż 50 kilometrów tego kanału przypada na tunele rozmaitej długości. Cały kanał będzie murowany i z początku tak obszerny, że może na sekundę dostarczać 4 do 6 metrów sześciennych wody, w miarę zaś, jak odchodzą oden rozgałęzienia do rozmaitych miast i miejscowości, zmniejsza się jego przekrój tak jednak, że nad powierzchnią wody jest zawsze przynajmniej 75 centymetrów powietrza.

O rozmiarach całego wodociągu daje wyobrażenie okoliczność, że długość kanałów bocznych i rur odchodzących od kanału głównego wynosi prawie 1700 kilometrów, a że kanał główny między Caposele a Fasano ma prawie 240 kilometrów długości, przeto cały wodociąg będzie mieć około 2000 kilometrów długości; będzie to przeto teraz największy i najdłuższy wodociąg na kuli ziemskiej.

Koszt całego wodociągu obliczono na 136 milionów franków, na które składają się: rząd kwotą 100 milionów, prowincje Foggia, Bari i Lecce kwotą 25 milionów, resztę zaś 11 milionów daje przedsiębiorstwo budowy, które za to otrzymuje wyłączne prawo sprzedaży wody z wodociągu przez 40 lat po cenie oznaczonej przez rząd. Do r. 1920 musi być skończony cały wodociąg. Po 90 latach cały wodociąg ze wszystkimi urządzeniami przechodzi na własność państwa.

W wodociągu, o którym mowa, najważniejsze są dwa szczegóły: tunel po pod Apeniny i ujęcie źródeł w Caposele.

Tunel rozpoczyna się w odległości 380 metrów od źródeł w Caposele i będzie mieć 19-4 klm. długości, będzie przeto pod tym względem prawie równy najdłuższemu dotychczas tunelowi Symplonskiemu. Zasady, których trzymano się w wytyczeniu kierunku przyszłego kanału po pod górami, są te same, których użyto w budowie kanału Symplonskiego, a użyto z najlepszym skutkiem, bo roboty prowadzone równocześnie z obydwóch końców zeteknęły się razem w tunelu z różnicą zaledwie kilku centymetrów. Wyznaczono przedewszystkiem bardzo dokładnie za pomocą najlepszych, na jakie teraz stać mechanikę, narzędzi położenie początku i końca przyszłego tunelu kanalego i w tym celu wytyczono na powierzchni ziemi odpowiednią liczbę jak najdokładniej wymierzonych trójkątów. Dla skrócenia czasu przebijania tunelu wybito w oznaczonym równie bardzo dokładnie miejscu szyb, od powierzchni góry mający 63 metry głębokości a 3-5 metr

średnicy. Szyb ten sięgać ma do poziomu przysiężonego tunelu. Niwelacja przedstawiała w górach nadzwyczajne trudności i dlatego prowadzono je po drogach już istniejących i tylko przez kilka godzin dziennie, bo użycie narzędzi optycznych wśród skwarnych dni było bardzo trudne z powodu drgania powietrza rozgrzanego od skał wystawionych na działanie promieni słonecznych. Ostatecznie przekonano się po dwukrotnej jak najstaranniejszej niwelacji, że błąd cały w oznaczeniu początku i końca tunelu długiego, jak już powiedziano, na 194 klm., wynosi mniej więcej zaledwie 13 milimetrów.

Drugą, bardzo ważną częścią wodociągu dla Apulii, jest ujęcie źródeł z jednej strony tak, by nie stracić wody przez nie wydawanie; z drugiej ochronić ją od wszelkiego zanieczyszczenia, a nawet od ogrzewania się od słońca. Przedewszystkiem, by zapobiedz uchodźzeniu wody, zbudowano w kierunku poprzecznym do odpływu wody tamę, mającą 16 metrów wysokości z fundamentami tak głęboko w grunt zapuszczonymi, by nie dopuścić zupełnie upływu wody pod ziemię. Na obszarze w ten sposób nyzkany zbudowano kanał zbiorowy z filarami, by woda ze wszystkich źródeł mogła doń swobodnie się dostawać. Tak zbudowane ujęcie źródeł pokryto sklepieniem żelazno-betonowym, na które dano warstwę naprzód asfaltu, a następnie iżu. Skutkiem tego nie tylko nie może dostać się woda deszczowa do wody źródlanej, ale i działanie promieni słonecznych zredukowano do minimum, co wszystko przyczynia się doskonale do utrzymywania wody w tej świeżości, w jakiej wydobywa się ze źródeł.

Cała długość kanału prowadzącego wodę źródlaną z Caposele wynosi 234 klm., z czego 1/3 przypada na tunele, a reszta na wiećcia u gór, mosty i t. d. Cały kanał jest starannie wymurowany z jak najlepszej cegły na zaprawie wapienno-cementowej; tam, gdzie nań, jak to jest we wiećciach gór, mogłyby działać promienie słoneczne, nałożono grubą na dwa metry warstwę ziemi. Temperatura wody źródeł w Caposele wynosi, jakśmy już nadmienili, 9° C., a dyrekcyja budowy wodociągu spodziewa się, iż nawet w najgorętszej porze roku temperatura wody wypływającej z najodleglejszego od źródeł punktu wodociągu nie przekroczy 15° C. W tym celu rury wodociągowe umieszczone będą w głębokości 3 metrów pod ziemią.

Rząd włoski spodziewa się słusznie, że wydanie 136 milionów franków na budowę wodociągu dla Apulii wesprze znacznie przez danie zarobku biedną ludność tej prowincyi, korzyści zaś z wodociągu pod względem poprawy zdrowia publicznego i możliwości wyzyskania gruntów teraz nie produkujących, będą trwałem dobrodziejstwem dla mieszkańców Apulii i podniosą ich kulturalnie i ekonomicznie.

X. Y. Z.

Notatki literacko-artystyczne.

Gustaw Zieliński. „Manuela“. Opowiadanie starego weterana z kampanii napoleońskiej w Hiszpanii. Z ilustracyami. Warszawa. Nakład Gebethnera i Wolffa. 1910.

(z. s.) „Manuela“, powieść Gustawa Zielińskiego, ukazuje się teraz dopiero po raz pierwszy w druku. Rękopis jej znaleźli spadkobiercy autora „Kirgiza“ w pozostałych po nim papierach, a zasłużona firma księgarska Gebethnera i Wolffa wydała romans obecnie, pomieszczając go w bibliotece „Ciekawych powieści“, które od stycznia dołącza do *Tygodnika Ilustrowanego* jako dodatek bezpłatny. Na krwawem tle kampanii z 1809 roku rozgrywa się tu tragiczne dzieje miłości oficera wojsk polskich do pięknej Hiszpanki, ocalonej przez niego od hańby i śmierci w czasie oblężenia Saragossy. Wątek opowiadania (jeśli nie prawdziwy, to przynajmniej bardzo prawdopodobny) budzi żywe zajęcie, jakkolwiek forma romantycznego utworu traci myśkłą, przypominając — wprawdzie nie stylem, jak zawsze u Zielińskiego poprawnym i szlachetnie prostym — lecz składem zdarzeń i inwencją kolizyj dramatycznych, zapomniane już od dość dawna bardzo słabe powiastki Adama Amickiego, Kosińskiego, opisujące erotyczne i wojenne przygody naszych strzelców konnych i ułanów, walczących pod sztandarami francuskimi w Hiszpanii na początku ubiegłego stulecia. Nie potrzebuję chyba jednak dodawać, że artystyczne ujęcie i odwzorowanie gwałtownych namiętności, miotających sercami bohaterów romansu, wznosi dzieło poety na szczyty wartości literackiej, nigdy nie osiągnięte przez poziomą twórczość powyżej wymienionego powieściopisarza.

Repertuar teatru miejskiego we Lwowie.

We czwartek, 25 sierpnia, po raz 25-ty „Księżniczka dolarów“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W piątek, 26 sierpnia, po raz 19-ty „Rozwódka“, operetka w 3 aktach Leona Falla.

W sobotę, 27 sierpnia, „Druciarz“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

W niedzielę, 28 b. m., po raz 42-gi „Manewry jesienne“, operetka w 3 akt. Imre Kalmana.

W poniedziałek, 29 sierpnia, „Posłaniec Nr. 6666“, operetka w 3 akt. C. M. Ziehrera.

We wtorek, 30 b. m., po raz 14-ty „Hrabia Luksemburg“, operetka w 3 akt. Franciszka Lehara.

We środę, 31 sierpnia, po raz 81 szy „Wesoła wdówka“, operetka w 3 aktach Fr. Lehara; z Heleną Schupp w tytułowej roli.

Repertuar teatru miejskiego w Krakowie.

W piątek, 26 sierpnia, „Tamten“. Sztuka w 5 aktach J. Maskoffa.

W sobotę, 27 sierpnia, „Noc listopadowa“. Dziesięć scen dramatycznych napisał St. Wyspiański. Ilustracja muzyczna B. Raczyńskiego.

W niedzielę, 28 sierpnia, „Car Samozwaniec“. 5 aktów z kroniki dramatycznej A. Nowaczyńskiego.

OSTATNIA POCZTA.

— Przy odsłonięciu posągu Najj. Pana w Ischlu d. 24 bm. Monarcha, dziękując za zgotowane Mu uroczysko, podziękował następującemi słowy:

„Wzruszony do głębi, przybyłem tu, aby oglądnąć posąg, który myśliwi Austrii na znak przywiązania, wierności i miłości ofiarowali Mi z okazji osmdziesiątej rocznicy Mych Urodzin. Szlachetne łowy były zawsze dla Mnie orzeźwiającem wypoczynkiem i oddawałem się im z zamiłowaniem po trudach pracy. Dla łowów żywie sympatyę i będę nadal ich rozwój popierał. Za ten hołd z głębi serca wyrażam Moje podziękowanie.“

— Z Ischlu donoszą: P. Minister spraw zagranicznych hr. Aehrenthal i włoski minister spraw zagranicznych San Giulliano w towarzystwie ambasadora włoskiego u Najw. Dworu ks. Avarny przybędą do Ischlu autobusem z Salzburga d. 31 b. m. i zamieszkają w hotelu Bauera.

— *N. Freie Presse* dowiaduje się, że przyszlóroczne Cesarskie manewry odbędą się w tej samej mniej więcej okolicy. W której odbyć się miały tegoroczne, mianowicie w komitacie zemplińskim.

— Wiedeńska Rada szkolna okręgowa zawiadomiła z polecenia krajowej Rady szkolnej Towarzystwo Wolnej Szkoły o rostrzygnięciu Ministerstwa oświaty i wzwąło Towarzystwo, aby otwarte już klasy szkoły ludowej zamknęło, gdyż w przeciwnym razie nastąpi zamknięcie tych klas z urzędu.

— Z inicjatywy ministerstwa spraw wewnętrznych w Tokio zgodziły się wszystkie dzienniki nie ogłaszać niewiarygodnych doniesień w sprawie Korei aż do chwili ogłoszenia konwencji o aneksyi, która ma nastąpić 29 albo 30 b. m. Dosłowny tekst konwencji wręczono wczoraj przedstawicielom mocarstw. Według informacji, która uchodzi dotąd za pewną, podpisanie konwencji nastąpiło d. 22 sierpnia.

— Petersburski korespondent *Timesa* donosi, że poseł japoński zjawił się onegdaj w urzędzie spraw zagranicznych i poinformował Rosyję, że Japonia zawarła już z Koreą traktat w sprawie aneksyi Korei. Rosya nie poczyni żadnych zarzutów, jakkolwiek spodziewała się, że Japonia wstrzyma się od tego kroku.

— *Lokal Anzeiger* donosi z Poznania, że ustawa o wywłaszczeniu i nadal nie będzie stosowaną. Cesarz w czasie pobytu w Poznaniu, zwłaszcza na konferencji z prezydentem komisji kolonizacyjnej nie wspominał o tej ustawie i wogóle nie dotknął sprawy wywłaszczenia.

— Jak donosi petersburski korespondent *Berl. Tagblattu*, naznaczono wyjazd cara na dzień 13 września, ponieważ tego samego dnia odjeżdża carowa wdowa do Danii, aby tam spotkać się z królową Aleksandrą.

Jak w poinformowanych kołach zapewniają, cesarz Wilhelm zaprosił cara na niemieckie manewry i oczekują, że car to zaproszenie przyjmie.

Z Friedbergu donoszą, że termin przyjazdu cara jest trzymany w tajemnicy, a wiadomy będzie dopiero na kilka godzin przed jego przybyciem. Wstęp na dworzec kolejowy otrzymają tylko te osoby, które wykażą się specjalnymi biletami zaopatrzonymi w fotografie. Wszystkim hotelom polecono zawiadomiać natychmiast policję o obcych przybyłych ze wszystkich krajów. Przybyli urzędnicy policji kryminalnej do pomocy w poszukiwaniach.

— Z Petersburga donoszą: Trwająca zaledwie kilka dni rewizya senatorska

w zarządzie kolei syberyjskich wykryła olbrzymie defraudacye zapomocą fałszywych listów frachtowych, na sumę 50 milionów rubli. Rewizye domowe u naczelnika ruchu tych kolei Lenznera i innych wysokich urzędników dały taki materiał obciążający, że urzędników tych wydano i wdrożono przeciw nim postępowanie karne.

— Roosevelt rozpoczął wczoraj podróż na zachód, gdzie wygłosi szereg przemówień. Program tej podróży obejmuje także t. zw. stany powstańcze zachodu, w których republikanie zwalczają obecnie taryfy cłowe, mające znamiona cel ochronnych i uznają je za naruszenie obietnic wyborczych, danych partyom republikańskim.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Z powodu niebezpieczeństwa zawleczenia cholery krakowski urząd zdrowia przedsięwziął różne środki ostrożności. Tymi dniami ma przybyć wielki barak epidemiczny systemu Döckerowskiego obliczony na 30 łózek, nadto urządzono przy ul. Krakowskiej l. 50 szpital epidemiczny na 33 łózek i dom izolacyjny na 18 łózek. Przygotowano również zakład dezynfekcyjny.

Osoby przybywające z miejsc nawiedzonych cholera poddawane są 5-dniowej obserwacji. Przeciętnie 8 osób dziennie przybywa z tych stron do Krakowa.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zatwierdził zaliczenie Wiceprezydenta Najwyższej Izby obrachunkowej, JE. Eugeniusza barona Hauenschild-Bauera, *ad personam* do III. klasy rangi urzędników państwowych.

Naczelnik urzędu probierzczego w Krakowie, Leonard Lepsz, otrzymał tytuł i charakter starszego radcy górniczego.

Wiedeń, 25 sierpnia. Szef sekcji w Ministerstwie handlu dr. Wiktor Mataja i szef sekcji w Ministerstwie wyznań i oświaty Józef Kanëra, otrzymali godność tajnych radców.

Ischl, 25 sierpnia. Na balu strzeleckim w Kurhauzie był także Najd. Arcyks. Franciszek Salwator.

Wiedeń, 25 sierpnia. Rumuński prezydent ministrów, Bratiano, odwiedził wczoraj hr. Aehrenthala i miał z nim dłuższą konferencyę.

Wiedeń, 25 sierpnia. Dzienniki donoszą: 30-letni marynarz okrętu, na którym przebywała zmarła Held, od kilku dni pozostawał w szpitalu Bonifratrów, cierpiąc na boleści żołądkowe i w podbrzuszu. Stan jego się polepszył i miał już wczoraj opuścić szpital, gdy władze się dowiedziały o obu podejrzanych o cholerę wypadkach i zarządziły przetransportowanie marynarza do szpitala Franciszka Józefa.

Wiedeń, 25 sierpnia. *Rathauscorresp.* donosi, że bakteriologiczne badania ejektów Teresy Hofman wykryły istnienie w nich bakterii „Coma“, z czego jednakże nie można wnioskować jeszcze o cholery. Ministerstwo wyczekuje rezultatu dochodzeń, który poda natychmiast do wiadomości fizykatu.

Budapeszt, 25 sierpnia. Peszteński „Węgierski Bank komercyjny“ podwyższył kapitał akcyjny z 42 na 50 milionów; uchwałę dotyczącą powzięło wczorajsze walne zgromadzenie akcyonaryuszów.

Poznań, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Przed poznańską Izbą karną toczył się proces prasowy przeciwko Józefowi Chociszewskiemu z Gniezna i księgarzowi Wilakowi z Poznania o przestępstwo, którego dopatrzono się w umieszczeniu wiersza „Ojczyzna nasza“ w kalendarzu poznańskim, który też z tego powodu uległ konfiskacie. Sąd skazał Chociszewskiego jako autora na 100 m., Wilaka zaś jako wydawcę na 20 m. grzywny.

Poznań, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Onegdaj w pobliżu Katowic wykościł się pociąg osobowy. Lokomotywa zaryła się na 1 1/2 m. w głąb ziemi. Kierownik pociągu ranny, zresztą nikt nie poniósł szwanku.

Królewice, 35 sierpnia. (*B. Wolffa*). Podeszał wczorajszego obiadu galowego wygłosił cesarz Wilhelm mowę, w której wspominał na wstępie, że 31 lat upłynęło od chwili, kiedy w tych stronach jako młody oficer w r. 1879 po raz pierwszy odbywał cesarskie manewry pod wodzą cesarza Wilhelma Wielkiego. Duch owego czasu dotąd nie zagał. Kiedy się przebywa okolicie Metzu i mija grobowce pułków, łączy się przeszłość z teraźniejszością. Korpus armii daje rękomię, że jeśli była potrzeba, spełni swój obowiązek, jak pod dowództwem cesarskiego ojca. I. korpus armii niech żyje!

Paryż, 25 sierpnia. *Echo de Paris* dowiaduje się, że turecki poseł Naum basza interweniował u ministra Pichona, by mocarstwa nie pozwoliły Venizelosowi należeć do greckiego Zgromadzenia narodowego. Pi-

chon odpowiedział, że ta sprawa nie tanguje Turcyi w żaden sposób, Venizelos wybrany bowiem został nie przez Kreteńczyków, lecz przez Greków, jest poddanym greckim i kilkakrotnie wyrażał życzenie zrezygnowania ze swego stanowiska na Krecie, które zatrzymał tylko na prośbę konsułów. Wybór Venizelosa zresztą w żaden sposób nie wpłynie na obietnice dane Turcyi przez mocarstwa.

Paryż, 25 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych i handlu mieli wczoraj konferencyę, na której postanowiono zrobić doniesienie, skoro tylko rezultaty dochodzeń o wahanii się cen rozmaitych środków żywności wykazały zbrodnicze działanie różnych spekulantów. Rząd nie zaniedba wydać odpowiednich zarządzeń choćby ze względu na czynności, które nie mają charakteru zbrodniczego, przecież jednak powodują zwyżkę cen.

Madryt, 25 sierpnia. Przybyli tu królestwo hiszpańscy.

London, 25 sierpnia. *Biuro Reutersa* donosi z Teheranu, że w Enzeli stwierdzono 3 wypadki cholery, w Rudbar zaś, na południe od Resztu, zaprowadzono kwarantannę.

Ateny, 25 sierpnia. (*Ag. Havasa*). Venizelos wystosował do pisma *Kronos* telegram oświadczający, że czułby się szczęśliwym, gdyby dane mu było — jak się spodziewa — zrezygnować z funkcyi na Krecie i przyjąć mandat do greckiego zgromadzenia narodowego.

Ateny, 25 sierpnia. Następca tronu Konstanty przybył tu; na dworcu powitał go król i prezes gabinetu.

Nowy Jork, 25 sierpnia. Telegrafują z Managuy, że Joze Estrada w osobnym dekrecie uznał generała Juana Estradę za tymczasowego prezydenta. Ostateczny wybór prezydenta ma się odbyć w przeciągu 6 miesięcy.

Spokane, 25 sierpnia. Silny śnieg, który spadł wczoraj przyczynił się znacznie do zlokalizowania pożaru. W okręgu Setsercreek znaleziono zwłoki 20 urzędników państwowych lasów. Kolumna ratunkowa wysłana z Avery zginęła skutkiem zaduszenia dymem. Zwłoki jej uczestników znaleziono zupełnie zwęglone. Liczba ofiar w ludziach na półn. zach. wynosi 85.

Uroczystości w Cetynii.

Cetynia, 25 sierpnia. Przegląd wojska w sile 3000 żołnierzy odbył się w obecności króla Wiktora Emanuela, króla Ferdynanda, ks. Mikołaja, królowej Heleny, ks. Mileny, następcy tronu Borysa, austro-węg. posła br. Giessla, *attachés* wojskowych. Po rewii byli u króla włoskiego na posłuchaniu członkowie ciała dyplomatycznego i kolonii włoskiej.

Cetynia, 25 sierpnia. Wczoraj przed południem postłowie: austro-węgierski, niemiecki, francuski, angielski i grecki wręczyli księciu Mikołajowi na uroczystych audyencyach gratulacyjne pisma swych monarchów. Książę był nadzwyczaj wzruszony, zwłaszcza serdecznym tonem pisma Cesarza i Króla Franciszka Józefa.

Belgrad, 25 sierpnia. Król Piotr zamianował księcia Mikołaja czarnogórskiego generałem armii serbskiej, następcę tronu Danila pułkownikiem, ks. Mirkę kapitanem piechoty, ks. Piotra porucznikiem artylerii. Księżnej Milenie nadał król serbski wielką wstęgę orderu Sawy z brylantami.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Wilno, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*) Tygodnik *Wiedza* zawieszono sądownie za artykuł „Zamiary i siły“.

Petersburg, 25 sierpnia. (*Ag. tel.*). W celu przywrócenia flocie rosyjskiej możliwie dobrej organizacji w budowie okrętów członkowie Rady państwa generał Röhrberg, gen. Rydygier i tajny radca Dmitrijew otrzymali od cara polecenie, by zbadali gospodarcze i administracyjne czynności głównego zarządu budowy okrętów, jakoteż dostawy koronnych zakładów i portów i wydali opinię podlegającą sankcyi carskiej, co do osiągnięcia powyższego celu w jak najkrótszym czasie.

Petersburg, 25 sierpnia. Gubernię kijowską, okręg kurski, miasto Tomsk, gubernię moskiewską, okręgi uralski i batumski uznano za zagrożone cholera.

Petersburg, 25 sierpnia. (*Tel. prywat.*). W ciągu ubiegłej doby zachorowało 75 osób na cholera, zmarło 19, wyzdrowiało 35, w leczeniu pozostaje 773 osób.

Płock, 25 sierpnia. (*Tel. pr.*). Przybyli tu areybiskup i biskup starokatolicki z Holandyi celem wyświęcenia na biskupów maryawickich ks. Próchniewskiego i Gołębiowskiego.

Odpowiedzialny redaktor:

Adam Krecowiecki.

Już została otwarta weranda

CUKIERNI

Władysława Podhalicza przy ul. Akademickiej 1. 5.

Cukiernia poleca nowość: Kaczki Chanteclair, Garnuszki z malinami, Lody z pianką, Czekoladę, Kawę gorącą i mrożoną na sposób paryski, tudzież chłódnik wenecki.

Cukiernia i weranda otwarte od godziny 7 rano do 12 w nocy.

NADESLANE.

Panna inteligentna,

wykształcona, pragnie otrzymać miejsce towarzyski, wyreczy panu domu — albo na czas podróży osoby starszej — której pod każdym względem może być pomocną. Mówi dobrze po francusku, jest muzykalną i maluje artystycznie. — Bliższa wiadomość M. K. w Administracji „Gazety Lwowskiej“.

Lecznica Dra A. Tarnawskiego

w Kossowie (za Kołomyją)

stacja kol. Zabłotów, Galicya,

otwarta od 1 maja do końca października.

Prospekty: we Lwowie w sklepie „Słowa Polskiego“ Zimorowicza 11.

Dr. K. Podlewski

specjalista chorób skórnych i wenerycznych ordynuje dla kobiet i mężczyzn od 11—12 i od 3—5

ul. Zimorowicza 5 (naprzeciw „Sokoła“).

Papier Słowackiego.

Komitet obchodu setnej rocznicy urodzin J. Słowackiego we Lwowie, zwraca się do P. T. Publiczności z uprzejmą prośbą by przy zakupie papierów listowych żądała w sklepach papierów SŁOWACKIEGO wyrobu jedynej w kraju fabryki

S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Część dochodu z rozsprzedaży tego papieru przeznaczona jest na fundusz budowy pomnika poety, a ponieważ ceny w nim nie różnią od cen innych papierów, przeto P. T. Publiczność zakupując papier Słowackiego, bez żadnego dla siebie uszczerbku przyczyni się do wystawienia pomnika poecie.

Papier Słowackiego jest do nabycia we wszystkich sklepach we Lwowie, w Krakowie i w miastach powiatowych, a gdzie by go nie było, zwrócić się należy wprost do fabrykanta S. W. Niemojowskiego we Lwowie.

Już wyszedł

Kuryer Kolejowy

ważny od 1 maja 1910.

Do nabycia we wszystkich trafikach, oraz w biurze dzienników Stan. Sokolowskiego, Lwów, pasaż Hausmana.

Podczas letniego sezonu podróznego najwygodniej składać kosztowności i papiery wartościowe

w schowkach depozytowych

DOMU BANKOWEGO

Sokal i Lilien

w osobnych szkatułkach pod własnym zamknięciem. Abonament kwartalny, półroczny i roczny.

Prospekty na żądanie.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 25 sierpnia 1910

Hotel George'a.

PP. F. Sozański z Kernalowie, A. Giarapich z Hlubczka, hr. S. Komorowski z Siekierczyce, A. Kaempfe z Rzycezek, P. Wallu z Wiednia.

Hotel Sans-souci.

P. J. Lingenau z Warszawy.

Hotel Europejski.

PP. T. Stefanelli z Czerniowie, G. Krysteauk z Czerkas, K. Smirnow z Czerkas.

Hotel Francuski.

P. M. Siwak z Tarnopola.

Hotel Grand.

PP. L. Werschler ze Stanisławowa, dr. S. Dudek z Krakowa, B. Allberg z Dreza.

Hotel Imperial.

PP. W. Kern z Borysławia, ks. S. Jabłonowski z Bursztyna, S. Szawłowski z Żółkwi.

CENNIK

Lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 25 sierpnia.

I. Akcje za sztukę.	
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	676 — 686 —
Banku gal. dla handlu i przem. po 200 zł. (400 kor.)	435 — — —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	554 — 560 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	570 — 578 —

II. Listy zastawne za 100 kor.	
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	109 70 110 40
" " 4 1/2 pr. w. a. los w 50 l.	99 — 99 70
" " 4 pr. w. a. los w 200 k.	93 30 94 —
" kraj. 4 1/2 pr. w. a. los w 51 l.	99 70 100 40
" " 4 pr. w. a. los w 57 l.	94 30 95 —
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. pierwsza emisja	96 — — —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41 1/2 lat	96 50 — —
4 pr. los w 56 lat	93 — 93 70

III. Obligi za 100 kor.	
Gal. fundusz propin. 4 pr. w. a.	97 70 98 40
Bukow. fund. propin. 5 pr. w. a.	100 50 101 20
Komun. Banku kr. 5 pr. (2 em.)	— — —
" " 4 1/2 pr. (3 em.)	99 60 100 30
" " 4 pr. (4 em.)	92 80 93 50
Kol. lokalne dtto 4 pr.	92 80 93 50
Pożyczka m. Krakowa	93 — 93 70
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	93 20 93 90
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	90 — 90 70
" " 4 konwen.	92 — 92 70
" szkolna krajow. 4 pr. r. 1908	93 20 93 90

IV. Losy.	
M. Krakowa po 20 (40 kor.)	105 — 115 —

V. Monety.	
Dukat cesarski	11 36 11 48
20 frankówka	19 10 19 20
100 rubli rosyjskich srebrnych	250 — 253 —
papierowych	253 60 255 —
100 marek niemieckich	117 30 117 70

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 23 sierpnia 1910.

A. Ogólny dług państwa.	
Jedynolity dług państwa w banknot. maj-listopad	93 60 93 80
styczeń-lipiec	93 60 93 80
Jedynolity dług państwa w srebrze lut-y sierpień	97 30 97 50
kwiecień-październik	97 30 97 50

Koronowa waluta.	
Losy z r. 1854 po 250 zł. mk. 3 2 pr.	170 — 174 —
" " 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	230 — 236 —
" " 1860 po 100 zł. 4 pr.	324 — 329 50
" " 1864 po 100 zł.	324 — 329 50
" " 1864 po 50 zł.	324 — 329 50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	287 25 289 25

B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).	
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116 10 116 30
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	93 55 93 75

C. Obligacje kolejowe.	
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	94 10 95 10
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	113 65 114 65
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5 1/2 pr. (ostemp. akcje)	449 75 451 75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5 1/2 pr.	117 — 118 —
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcje)	94 25 95 25
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	93 85 94 85

Obligacje pierwszeństwa (kolejowe).	
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr. w złocie za 200 zł. 5 pr.	103 50 104 45
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	94 50 95 80
Kol. czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	94 50 95 50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 pr.	97 — 98 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr. (sr.)	96 — 97 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 pr.	96 — 97 —
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 pr.	95 95 96 95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 pr.	96 35 97 35
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 pr.	95 95 96 95
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 pr.	96 20 97 20
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	93 75 94 75
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	94 50 95 50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	93 80 94 80
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	115 — 116 —

D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).	
Węg. złota renta 4 pr.	112 15 112 35
" w wal. kor. 4 pr.	91 80 92 —
" obl. pr. regul. Cisy 4 pr.	75 15 76 15
" obl. prem. za 100 zł. (200 kor.)	224 50 230 50
" " 50 zł. (100 kor.)	224 50 230 50

Koronowa waluta.	
E. Obligacje indemnizacyjne.	
Kroacyi i Sławonii	94 — 95 —
Węgier za 100 zł. 4 pr.	91 85 92 85

F. Inne publiczne pożyczki.	
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103 75 103 75
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	93 50 94 50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100 15 101 15
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	92 35 93 35
Gal. obl. prop. z roku 1889 4 pr.	97 75 98 75
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	89 60 90 60
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	— — —
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	111 — 117 —
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	253 50 255 50

G. Listy zastawne. Obligi. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)

Anglo-Austr. banku los 4 1/2 pr.	100 50 101 50
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l. 4 pr.	94 70 95 70
" obl. prem. z r. 1880 3 pr.	299 50 305 50
" " 1889 3 pr.	280 75 286 75
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	100 — 101 —
" " 4 pr.	94 70 95 70
Gal. ake. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	109 75 110 50
" " los 50 l. 4 1/2 pr.	99 10 99 60
" " 60 l. 4 pr.	93 35 94 35
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	92 50 93 50
" " 4 pr. los. 41 lat	95 40 96 40
" " 4 pr. stare	96 50 97 50
Banku "kraj." dla Galicji Lodomerji 4 1/2 pr. 51 1/2 lat zwrotna	99 75 100 50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisja 42 lat 4 1/2 pr.	99 75 100 75
Banku kr. obl. kolej. żel. 57 1/2 l. 4 pr.	92 90 93 90
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	97 95 98 95
" " 50 lat w. k. 4 pr.	93 85 94 85

H. Obligacje z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.

Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr. z r. 1882	113 — 113 —
Tow. żegl. par. po Dun. El. r. 1886 pr. Kolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	87 45 88 45
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	92 75 93 75
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	— — —
Węg. gal. kol. em. 1870 na 200 zł. 5 pr.	102 10 103 10
" " 1890 " 4 pr.	99 75 — —

I. Losy (za sztukę).

Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	29 25 33 25
Zakł. kred. dla handlu i przem. 100 zł.	521 75 531 75
Clary 40 zł. m. k.	220 — 238 —
Pożyczka miasta Innsbruku 20 zł.	117 — — —
Losy miasta Krakowa 20 zł.	105 — 115 —
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	84 — 90 —

J. Akcje banków (za sztukę).	
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	314 75 315 75
Peszt. Banku handl. 500 zł.	397 7 — 398 7 —
Zakł. kred. dla handlu i przem.	664 — 665 —
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	860 25 861 25
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	752 — 758 —
Gal. banku hip. 200 zł.	677 — 681 —
" dla han. i przem. 200 zł.	435 — — —
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	518 25 519 25
" Austro-węg. 1400 kor.	1866 — 1876 —
" Związku (Unionbank) 200 zł.	620 50 621 50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	264 25 265 25
Zivnostenska banka 100 zł.	265 75 266 75

K. Akcje przedsiębiorstw transportowych.	
Buk. kol. lok. aka. pierw. 200 zł.	456 — 461 —
" akcje zakł. 200 zł.	420 — — —
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk. 5330	5330 — 5360 —
Kol. Lwów-Belzec (aka. pierw.) 200 zł.	395 — 403 —
" Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	555 — 557 —
" Lwów-Kleparów-Jaworów lokal. 400 kor.	330 — 340 —
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	1132 — 1136 —

L. Akcje przedsiębiorstw przemysłowych.	
Tow. kopaliń węgla w Brüx 100 zł.	744 — 747 —
Galic. karpaciekie naft. tow. 500 kor.	857 — 863 20
Austr. tow. górnicze Alpina 100 zł.	744 25 745 25
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2773 — 2783 —
Schodnicy 500 kor.	543 — 545 —
Tur. zarz. tytoniow. 500 franków	385 — 390 50
Trifall. tow. kop. węgla 70 zł.	264 — 266 —

M. W eksle.	
Berlin za 100 marek 5 pr.	— — —
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	240 32 1/2 240 45
Paryż za 100 franków	95 17 1/2 95 32 1/2
Petersburg za 100 rubli 5 1/2 pr.	254 — 254 50
Niemieckie banki	117 40 117 60
Włoskie banki	94 55 94 70
Francuskie banki	— — —
Szwajcarskie banki	95 05 95 20

N. Waluty.	
Dukat cesarski	11 37 11 40
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	— — —
20-frankówka	19 07 19 10
20-markówka	23 48 23 53
Rosyjski półimperyal	— — —
Niem. banknoty za 100 marek	117 37 1/2 117 57 1/2
Włoskie banknoty za 100 lir	94 60 94 85
Ruble	2 53 1/4 2 54 1/4

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacje.

L. cz. E. 3106/10 (6) (9520)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Samuela Horowitza, odbędzie się dnia 16 września 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja 1. realności lwh. 1502 gm. Chodaczków mały obejmującej pgr. II. 2797/1, 2935, 2936, 3583 i 3584 (role) i 2. realności lwh. 1625 ks. gr. dla tej samej gminy kat. obejm. pgr. n. 1385, 1388, 2789, 3265 i 3266 (role).

Nieruchomości te wystawione na licytację są ocenione: ad 1. na 2900 kor., ad 2. 3845 kor.

Najniższa cena wynosi: ad 1. 1933 kor. 34 hal., ad 2. 2563 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które niniejszem się zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej.

jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III

Tarnopol, dnia 30 lipca 1910.

L. cz. E. 392/10 (18) (9410)

Edykt licytacyjny.

Dnia 6 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w biurze Nr. 5 sądu niżej wymienionego licytacja celem zniesienia współwłasności realności lwh. 698 gm. Rohatyn obejmującej pbud. lk. 130 2 Nd. 68/57.

Cena najniższej oferty wynosi 29.035 kor. 40 hal.

Warunki licytacyjne i inne odnośnie dokumenta przejrzeć można w sądzie tuż w biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalna, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej rozstrzygnięcia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstały, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie

K. k. Generaldirektion der Tabakregie.

G. D. Zl. 22 575 ex 1910 VIII.

(9444 3—3)

Kundmachung

betreffend die Ausführung:

- I. des Baues eines Rohstoffmagazines und**
II. des Aufbaues eines Stockwerkes auf das Tischlereige-
bäude bei der k. k. Tabak-Fabrik in Krakau.

Wenn Sicherstellung des Baues eines Rohstoffmagazines und des Aufbaues eines Stockwerkes auf das Tischlereigebäude bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau wird die Konkurrenzverhandlung ausgeschrieben.

V o l l e n d u n g s t e r m i n :

I. für das Rohstoffmagazin Ende September 1911,

II. für den Stockwerksaufbau Ende Juni 1911.

Auf die einzelnen Arbeitskategorien sind folgende Beträge veranschlagt:

ad I. beim Baue des Rohstoffmagazines:

1. Baumeister-Arbeiten	104.434 K — h
2. Stukaturer-Arbeiten	129 „ 84 „
3. Steinmetz-Arbeiten	11.752 „ 11 „
4. Zimmermanns-Arbeiten	28.661 „ 54 „
5. Spengler-Arbeiten	3.670 „ 45 „
6. Schieferdeckerarbeiten	4.567 „ 12 „
7. Tischler-Arbeiten	20.625 „ 11 „
8. Schlosserbeschlag-Arbeiten	2.751 „ 50 „
9. Schlossergewichts-Arbeiten	6.747 „ 39 „
10. Lieferung von Trägern	13.363 „ 80 „
11. Gusseisenwaren- und Bleiplatten-Lieferung	15.886 „ 50 „
12. Glaser-Arbeiten	2.502 „ 82 „
13. Anstreicher-Arbeiten	2.497 „ 16 „
14. Pflasterungs-Arbeiten	2.870 „ 40 „

Zusammen . . 220.459 K 74 h

ad II. beim Stockwerksaufbau des Tischlerei-Gebäudes:

1. Demolierungs-Arbeiten	531 K 29 h
2. Baumeister-Arbeiten	7.325 „ 48 „
3. Stukaturer-Arbeiten	512 „ 28 „
4. Steinmetz-Arbeiten	824 „ 41 „
5. Zimmermanns-Arbeiten	4.318 „ 68 „
6. Spengler-Arbeiten	719 „ 38 „
7. Schieferdecker-Arbeiten	1.411 „ 67 „
8. Tischler-Arbeiten	1.566 „ 65 „
9. Schlosserbeschlag-Arbeiten	316 „ — „
10. Schlossergewichts-Arbeiten	334 „ — „
11. Gusseisen- und Bleiwaren-Lieferung	640 „ — „
12. Glaser-Arbeiten	165 „ 72 „
13. Anstreicher-Arbeiten	249 „ 10 „

Zusammen . . 18.914 K 66 „

Die Anbote haben auf beide Ausführungen zu lauten und müssen sich auf sämtliche Bauarbeiten- mit event. Ausnahme der Lieferung der Träger, sowie der Gusseisen- und Bleiwaren erstrecken; für die letzteren zwei Arbeits-Kategorien werden auch abgeordnete Offerte angenommen.

Die mit einer 1 K Stempelmarke per Bogen versehenen vorschriftsmässig adjustierten und mit der Vadialkquittung belegten Offerte, welche auf dem inneren versiegelten Umschlage ausdrücklich als „Offert für die Übernahme des Baues eines Rohstoffmagazines und des Aufbaues eines Stockwerkes auf das Tischlerei-Gebäude bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau“ zu bezeichnen sind, (äusseres Kuvert mit der Adresse der k. k. Tabakfabrik in Krakau) sind bis 9 September 1910, 12 Uhr mittags, bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau einzubringen. Die Eröffnung der Offerte findet am 10 September um 10 Uhr vormittags in der k. k. Tabakfabrik in Krakau statt und steht es den Anbietstellern, bezw. den Bevollmächtigten frei, dieser Offertöffnung beizuwohnen. Das Vadium ist mit 5% des vom Anbotsteller ermittelten Wertes der Arbeit zu berechnen und bei einer k. k. Kassa zu erlegen.

Als Vadium sind ausser Bargeld die in der Verordnung des Gesamt-Ministeriums vom 3 April 1909, R. G. Bl. Nr. 61, unter § 21 angeführten Staatspapiere, dann unter den in der Verordnung des Gesamt-Ministeriums vom 30 Dezember 1909, R. G. Bl. Nr. 2 ex 1910, angeführten Bedingungen auch Rentenbücher des k. k. Postsparkassenamtes, Einlagebücher der Sparkassen etc. zugelassen.

Die Angebote sind zusammenhängend mit Vermeidung leerer Stellen zu schreiben und am Schlusse von dem Anbotsteller oder seinem Bevollmächtigten eigenhändig mit Vor- und Zunamen, gegebenenfalls firmamässig, zu unterfertigen; hiebei ist auch die Adresse anzugeben.

Die Beträge sind mit Ziffern und Buchstaben anzugeben.

Von jenen Offerenten, welche für die k. k. Tabak-Regie noch keine Bauten ausgeführt haben, sind die Offerte mit Nachweisungen über ihre bisherige Tätigkeit im Bau-fache, insbesondere über die allfällige Ausführung von öffentlichen Bauten zu belegen.

Die Auswahl unter den Offerenten bleibt der k. k. Generaldirektion der Tabakregie, resp. dem k. k. Ministerium für öffentliche Arbeiten vorbehalten, ebenso das Recht die Offertverhandlung zu annullieren.

Die Pläne, das Vorausmass samt Kostenüberschlag, ferner die allgemeinen und speziellen Baubedingungen liegen bei der k. k. Tabakfabrik in Krakau zur Einsicht auf, und hat der Anbotsteller im Offerte ausdrücklich zu erklären, dass er diese Behelfe (insbesondere die allgemeinen und speziellen Bedingungen) eingesehen hat und sich mit denselben einverstanden erklärt.

Auskünfte werden auch im bautechnischen Departement der k. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien, IX. Porzellangasse 51, an Wochentagen zwischen 10 Uhr vormittags und 2 Uhr nachmittags erteilt.

Die Offerte bleiben für die Einreicher — unter Verzicht auf die Einhaltung der im § 862 a. b. G. B., bezw. in den Art. 318 und 319 Handelsgesetzbuch zur Annahme eines Versprechens festgesetzten Fristen — vom Zeitpunkte der Überreichung bis zur Entscheidung hierüber verbindlich. Nach erfolgter Annahme wird das akzeptierte Offert auch für das k. k. Ärar verpflichtend.

Die Anbotsteller werden seinerzeit von der Annahme oder Ablehnung ihrer Angebote schriftlich verständigt werden. Bei Annahme der Offerte gilt das erlegte Vadium als Vertragskaution.

K. k. Generaldirektion der Tabakregie in Wien.

Wien, am 9 August 1910.

L. cz. E. 92/10 (15) (9559 2—3)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Piotra Potyciarza w Bachowicach zastąpionego przez adw. dr. Wielgusa odbędzie się dnia 26 sierpnia 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 5 licytacja 1/6 części realności lwh. 11 i 1/4 części realności lwh. 300 ks. gr. gm. kat. Bachowice objętych.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona: a) 1/6 część realności lwh. 11

na 453 kor. 04 hal., b) 1/4 część realności lwh. 300 na 22 kor. 01 hal.

Najniższa cena co do realności pod a) 302 kor. 04 hal., pod b) 14 kor. 68 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Zator, dnia 15 lipca 1910.

L. 28.882/10 IX.

(9471 3—3)

Ogłoszenie licytacji.

Na dzierżawę prawa poboru krwi z bydła grubego i jałownika w rzeźni miejskiej we Lwowie na czas pięcioletni od 7 stycznia 1911 r. rozpisuje Magistrat publiczną ofertową licytację, która odbędzie się w poniedziałek dnia 12 września 1910 o godzinie 11 rano w IX. departamencie Magistratu.

Opieczetowane i otempłowane oferty, do których ma być dołączony kwit kasy miejskiej na złożone tamże wadium w kwocie 400 (czterysta) koron należy wnieść do rąk p. szefa IX. departamentu Magistratu przed terminem licytacji.

Warunki licytacyjne przeglądane można w IX. departamencie Magistratu w godzinach urzędowania.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 14 sierpnia 1910.

Ciuchciński w. r.

(9470 2—3)

Sądowa hala aukcyjna we Lwowie,

ul. Podlewskiego l. 6.

Godziny urzędowe (tylko w dnie powszednie) przed południem od 8 do 12, po południu od 2 do 6, — w soboty po południu od 3 do 8.

Licytacje:

Poniedziałek 29 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: kapelusze damskie, maszyny introligatorskie i towary bławatne.

Wtorek 30 sierpnia 1910 od 10 do 12 godziny przed południem: meble mahoniowe, kasa, obrazy, dywany, srebro i gramofon.

Sprzedać się mające przedmioty mogą być oglądane w hali przed licytacją w godzinach urzędowych.

Lwów, dnia 22 sierpnia 1910.

L. cz. E. 897/10 (6)

(9560)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie powiatowej Kasy zaliczkowej i oszczędności w Żydaczowie odbędzie się dnia 14 września 1910 o godzinie 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Żurawnie licytacja: a) realności lwh. 579 i b) 2/4 części realności lwh. 581 ks. gr. gm. Włodzimierz objętych.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione, a to: realność ad a) na 760 kor., zaś realność ad b) na 300 kor.

Najniższa cena wynosi: realności ad a) 506 kor. 67 hal., zaś realności ad b) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wezwą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1004/10 (6)

(9561)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Izaka Lemperta kupca w Żurawnie i Schulima Schreiera kupca w Dubrawce odbędzie się dnia 14 września 1910 o godz. 8 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II. w Żurawnie licytacja 21/24 części realności lwh. 116 ks. gr. gm. Dubrawka wraz z przynależnościami, składającymi się z chaty, stodoły, stajni i karnika.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2310 kor.

Najniższa cena wynosi 1540 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia,

przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. II.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej realności bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wezwą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żurawno, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2942/10 (14)

(9522)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Maryem Wittel Weinberowej odbędzie się dnia 19 września 1910 o godzinie 11 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja 2/11 części z połowy realności obj. lwh. 168 gm. Tarnopol obejm. pb. II. 494 i 495 z dwoma domami, sklepikiem, komórkami i wychodkiem.

Części nieruchomości powyższej wystawione na licytację, są ocenione na 887 kor. 27 hal.

Najniższa cena wynosi 443 kor. 63 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wezwą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. VII. 366/10 (10)

(9518)

Edykt licytacyjny.

Dnia 9 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 w Tarnowie, odbędzie się licytacja realności lwh. 275 gm. Janowice.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na 1388 kor.

Najniższa cena wynosi 925 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VII.

Tarnów, dnia 20 czerwca 1910.

L. cz. E. 1259 9 (19)

(9545 1—3)

Edykt licytacyjny.

Dnia 7 września 1910 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16 w Lubaczowie odbędzie się licytacja realności lwh. 280 ks. gr. gm. kat. Lipowice, składającej się z domu mieszkalnego i budynków gospodarskich, tudzież z gruntów pod pgr. l. 901/2, 903/3, 926. 927/2, 920/4, 904/6, 908/4, 933/3, 909/9 i 909/10.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytację jest oceniona na 11.900 kor.

Najniższa cena wynosi 7933 kor. 32 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabul., wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Lubaczów, dnia 27 lipca 1910.

L. cz. E. 1119/10 (6) (9525)
Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1910 o godzinie 8 30 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Belzie na warunkach przedłożonych niniejszym ustalonych licytacja realności lwh. 19 gm. kat. Rusin, składającej się z dziesięciu parcel gruntowych łącznego obszaru 3 morgi 928 s², które są gruntami uprawnymi.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3078 kor.

Najniższa cena wynosi 2052 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do Sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Belz, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1635/10 (9542)

Dnia 20 września 1910 o godz. 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 480 gm. Smodna, składającej się z chaty i roli.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1780 kor.

Najniższa cena wynosi 1187 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 1 lipca 1910.

L. cz. E. 127/10 (14) (9535)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie miejskiej Kasy oszczędności w Kołomyi zastąpionej przez adw. dr. Dębińskiego w Kołomyi odbędzie się dnia 7 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30 licytacja realności lwh. 308 gm. Siemakowce, składającej się z pb. 70 obsz. 112 s² niezabudowanej, pg. 340 t. j. ogrodu obsz. 515 s. pg. 681—682 roli w niwie „Biła hły na“ obsz. 1449 s², pg. 815/2 roli w niwie „Demezanka“ obsz. 1161 s², pg. 967/1 roli w niwie „Biła hły na“ obsz. 1222 s², pg. 1200/1 „Rakieta“ 1193 s², pg. 1278/2 „Rakieta“ 1101 s², pg. 1328/2 „Rakieta“ 940 s², pgr. 1618/2 „Krywula“ 1130 s², pgr. 1873 „Liskie“ 1075 s², pg. 597/54, 597/55, 597/56 pastwiska „Byczki“ 749 s², czyli łącznego obsz. 6 morgów 1047 s².

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 3730 kor.

Najniższa cena wynosi 1865 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 30.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Horodenka, dnia 1 sierpnia 1910

L. cz. E. 376/10 (10) (9524)

Edykt licytacyjny.

Dnia 1 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 5 w Belzie na warunkach przedłożonych niniejszym ustalonych licytacja połowy realności wyk. hip. l. 478 gm. kat. Belz, składającej się z 9 parcel gruntowych i jednej budowlanej, łącznego obszaru 4 morgi 573 s² wraz z domem mieszkalnym z brusów sosnowych, stodoły i chlewu na przedmieściu Belza-Zabłociu.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1954 kor., przynależności zaś na 35 kor.

Najniższa cena wynosi 1400 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnosne dokumenta można przejrzeć w tus. biurze Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Belz, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2002/10 (9541)

Dnia 20 września 1910 o godzinie 8 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 29 licytacja realności lwh. 371 gm. Smodna, niewiadomego miejsca pobytu Wolfa Zurella własnej.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 440 kor.

Najniższa cena wynosi 294 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Kosów, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 970/10 (5) (9552)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Altera Leiby Banda odbędzie się dnia 26 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie biuro Nr. 19 licytacja 1/3 części realności lwh. 34 ks. gr. gm. Przyszów szlachecki wraz z budynkami.

Nieruchomość wystawiona na licytację, oceniona jest na 215 kor. 72 hal.

Najniższa cena wynosi 144 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, dnia 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2992/10 (8) (9521)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Spółki oszczędności i pożyczek w Mikulińcach, odbędzie się dnia 19 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 27 w Tarnopolu licytacja 7/24 części realności z 1/2 ciała hip. lwh. 28 gminy (Ostrów obejmującego pb. 223 z chatą i budynkami gospodarczymi).

Części nieruchomości tej wystawione na licytację są ocenione na 107 kor. 17 hal.

Najniższa cena wynosi 71 kor. 44 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych, w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 39.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Tarnopol, dnia 1 sierpnia 1910.

L. cz. E. 1022/9 (40) (9558)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Złoczowie, stow. zarej. z ogr. poręką, zastąpionej przez Dyrekcję, odbędzie się dnia 28 września 1910 o godzinie 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2 w Zatożcach licytacja: 1. realności lwh. 26 gm. Podkamień (pg. 2969 z budynkami i ogrodzeniem), 2. realności lwh. 229 gm. Podkamień (pb. 531 z budynkami), 3. 21/30 części realności lwh. 389 gm. Podkamień (pb. 54/2 z budynkami), 4. realności lwh. 580 gm. Podkamień (pb. 1 i pg. 2969 z budynkami, szopą i ogrodzeniem).

Nieruchomości z przynależnościami wystawione na licytację są ocenione: realność ad 1. na 2833 kor., ad 2. na 13 455 kor., ad 3. na 8413 kor. 98 hal., ad 4. na 31 812 kor. 50 hal.

Najniższa cena wynosi: ad 1. kwotę 1417 kor., ad 2. kwotę 6728 kor., ad 3. kwotę 4207 kor., ad 4. kwotę 15 906 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.), może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 2.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacja byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Złoczów, dnia 10 sierpnia 1910.

L. cz. E. 370/10 (4) (9562)

Dnia 16 września 1910 o godzinie 9 przed południem odbędzie się w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 1 licytacja realności lwh. 225 gminy Demeńka podnie-strzańska.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 1730 kor., z czego na budynki przypada 450 kor. a na grunt 1280 kor.

Najniższa cena wynosi 1053 kor. 33 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i dokumenta może każdy przejrzeć w sądzie niżej wymienionym.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Żydaczów, dnia 3 sierpnia 1910.

L. cz. E. 8136/9 (9538)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Markusa Halperna, odbędzie się dnia 12 września 1910 o godzinie 8 rano w sądzie niżej wymienionym w sali Nr. 3 licytacja realności obj. lwh. 326 ks. gr. gm. Kropiwnik Pawła Popowicz własnej, wraz z przynależnościami, składającymi się z jabłoni i dęba oraz ogrodzenia.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2480 kor., przynależności zaś na 16 kor.

Najniższa cena wynosi 1664 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Katusz, dnia 4 sierpnia 1910.

L. cz. E. 867/10 (5) (9553)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Mojżesza Feigenbauma, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja: a) połowy realności lwh. 1072, b) 1/4 części realności lwh. 1819 ks. gr. gm. Jeżów.

Nieruchomość wystawiona na licytację oceniona jest na: a) 200 kor. 43 hal. b) 55 kor. 40 hal.

Najniższa cena wynosi: ad a) 134 kor., ad b) 37 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. 985/10 (5) (9554)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie firmy Katz et Fleiszer, odbędzie się dnia 3 października 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie, biuro Nr. 19 licytacja całej realności lwh. 384 gm. Rudnik.

Nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona na 2305 kor.

Najniższa cena wynosi 1537 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Nisko, 18 sierpnia 1910.

L. cz. E. 2858/9 (9577)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Jana Kenna i Markusa Fussmana, zastąpionych przez adwokata dr. Sokala w Katuszu, odbędzie się dnia 31 sierpnia 1910 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 domu Nagelberga, licytacja: a) całej realności obj. lwh. 1299 gminy kat. Halicz, b) całej real-

ności obj. lwh. 174 gm. kat. Halicz, c) całej realności obj. lwh. 1473 gminy kat. Halicz, d) połowy realności obj. lwh. 313 gminy kat. Halicz, e) połowy realności obj. lwh. 1686 gminy kat. Halicz.

Nieruchomości wystawione na licytację, są ocenione: ad a) na 70 kor., ad b) na 1200 kor., ad c) na 2340 kor., ad d) na 40 kor., ad e) na 250 kor.

Najniższa cena wynosi: ad a) 46 kor. 66 hal., ad b) 800 kor., ad c) 1560 kor., ad d) 26 kor. 66 hal., ad e) 166 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 domu Nagelberga.

C. k. Sąd powiatowy.

Halicz, 21 lipca 1910.

L. cz. E. 314/10 (5) (9534)

Edykt licytacyjny.

Na żądanie Leizera Bleimana w Glinianach odbędzie się dnia 6 września 1910 o godz. 10 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4 licytacja 7/8 części lwh. 1630 gminy Gliniany składającej się z domu mieszkalnego, młyna do krup, trzech budynków gospodarczych pb. 1003 i pg. 976/3, tudzież przynależności składających się z 4 młynków do wyrabiania krup, kieratu, konia, uprząży na jednego konia i 29 metrów sztachet z desek sosnowych.

Powyższa nieruchomość wystawiona na licytację, jest oceniona: budynki z przynależnościami na kwotę 3917 kor. 73 hal., a grunta na kwotę 3808 kor.

Najniższa cena wynosi 4497 kor. 52 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły ocenienia i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 4.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Gliniany, dnia 17 lipca 1910.

Konkursa.

L. Prez. 1772 (4) W/10 (9448 3—3)

K o n k u r s .

Prezydium c. k. Sądu obwodowego w Brzeżanach rozpisuje konkurs na posadę dozorcę maszyn w tutejszym budynku sądowym.

Posada ta nadana będzie na razie na próbę na czas dwuletni za roczną płacą 1200 kor., wolnem mieszkaniem w budynku sądowym, bezpłatnem oświetleniem i ogrzewaniem, przyczem zaznacza się, że warunki te podane są prowizorycznie, aż do zatwierdzenia ich przez Ministerstwo sprawiedliwości, które może je zmienić.

Ubiegający się o tę posadę muszą posiadać udzielenie do obsługi kłków parowych i wykształcenie w zawodzie ślusarskim, aby mogli urządzenia mechaniczne utrzymywać w należytem stanie i w razie potrzeby umieli wykonywać potrzebne naprawy i reperacje.

Instrukcje służbowe ogólne i szczególne dla maszynisty w budynku sądowym, tudzież projekt umowy służbowej przejrzeć można w godzinach urzędowych w kancelaryi tut. Prezydium.

Kompetenci o tę posadę zechcą swe należycie udokumentowane podania, w których wykazać mają też, że są obywatelami austro-węgierskimi, że są do powyższej posady fizycznie uzdolnionymi, że nie przekroczyli 40 roku życia, z krótkim curriculum vitae i świadectwem moralności wnieść do Prezydium tut. Sądu do dnia 10 września 1910, godziny 10 przed południem i jawnie się w tym dniu i czasie osobiście w Prezydium tut. Sądu do celu przeprowadzenia rozprawy ofertowej.

Prezydium c. k. sądu obwodowego.

Brzeżany, dnia 17 sierpnia 1910.

L. 87.750 (9865)

K o n k u r s .

Przy zarządzie salinarnym w Wieliczce jest do obsadzenia posada lekarza salinarne-go I. kategorii.

Obowiązkiem tego lekarza jest wykonywanie służby sanitarnej w jednym z okręgów leczniczych Zarządu salinarnego według odnośnie obowiązującej instrukcji.

Z tą posadą jest połączone wynagrodzenie w wysokości płacy urzędnika państwowego IX. klasy rangi t. j. 2.800 kor. rocznie, które będzie podwyższone po trzech, sześciu, dziewięciu i dwunastu latach na 3 000 kor., 3.200, 3.400 i 3.600 kor. rocznie, nadto pobór materiału opałowego po cenie niższej i deputat soli według przepisów obowiązujących w tym względzie dla urzę-

dników salinarnych, nadto ryczałt w kwocie rocznej 1.800 kor. z zastrzeżeniem pisemnego zobowiązania się do utrzymania konia z wozem względnie saniami, tudzież woźnicy dla jazdy służbowych na koszt własny.

Pod względem zaopatrzenia są lekarze salinarzy i członkowie ich rodzin traktowani tak samo, jak urzędnicy państwowi według ustawy z dnia 14 maja 1896 Dz. u. p. Nr. 74 i 19 lutego 1907 Dz. u. p. Nr. 34.

Również są lekarze salinarzy obowiązani opłacać datki na cele pensyjne w wysokości 35 pre. pobieranego wynagrodzenia i dodatku starszeństwa.

Stosunek służbowy może być obustronnie wypowiedziany w terminie trzechmiesięcznym.

Na wypadek rozwiązania stosunku służbowego przez c. k. Skarb bez winy lekarza, będzie mu jeśli nie był jeszcze prawa do zaopatrzenia, zwrócona bez odsetek kwota niszczonej przez niego tytułem datku na cele pensyjne.

Kompetenci o powyższą posadę mają wykazać, względnie udowodnić w podaniu: 1) wiek, 2) uzyskany stopień doktorski, 3) przynależność, 4) fizyczne uzdolnienie, stwierdzone przez lekarza powiatowego, 5) dotychczasową praktykę lekarską, 6) znajomość języków krajowych i języka niemieckiego, 7) zachowanie się polityczne.

Kompetenci którzy wykazują się szczególnie uzdolnieniem w chirurgii, będą przedewszystkiem uwzględnieni.

W końcu winni kompetenci oświadczyć w podaniu, w jakim czasie mogą objąć posadę na wypadek jej otrzymania, przyczem się zauważa, że lekarz salinarny nie może zajmować równocześnie innej posady w służbie publicznej.

Podania należyte udokumentowane i ostemplowane należy wnieść do Prezydium krajowej Dyrekcji skarbu najdalej do 4 tygodni.

Lwów, dnia 24 sierpnia 1910.

Wyroki prasowe.

St 190 (9469)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien in Straffsachen hat über Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der nachstehenden Druckschriften, und zwar: 1. „Juliette oder die Heldin von Plafan“. Eine Erzählung aus der großen französischen Revolution von Ernst Berger, Leipzig 1903, Verlag von Karl Bernig, ferner das mit dieser Druckschrift identische Druckwerk mit dem Titel: „Geschichte der Juliette oder die Wonne des Lagers“ von Marquis de Sade, Amsterdam; 2. „Das erotische Theater der Rue de la Santé“. Ins Deutsche übertragen und mit einer Einleitung versehen von Dr. Franz Deditius (angeblich II Band des Sammelwerkes „Dokumente zur Sittengeschichte der Menschheit“, herausgegeben von Dr. Willy Heine); 3. „Im Taumel der Wollust“. Bekenntnisse eines unkeuschen Josefs von *** (angeblich V. Band des Sammelwerkes „Dokumente zur Sittengeschichte der Menschheit“, herausgegeben von Dr. Willy Heine); 4. „Der Kartäuserpfortner oder die Memoiren des Don Bougre, genannt Saturin, von ihm selbst erzählt“. Erste ungekürzte deutsche Ausgabe, herausgegeben von Dr. Willy Heine (angeblich III. Band des vorerwähnten Sammelwerkes „Dokumente zur Sittengeschichte der Menschheit“); 5. Die Wonne der Rute (Les Callipyges). Von E. D. Ins Deutsche übertragen von Dr. P. von Houten, I. und II. Band (angeblich Band I. und II. des vorerwähnten Sammelwerkes „Dokumente zur Sittengeschichte der Menschheit“); 6. „Ein Sommer auf dem Lande“. Briefwechsel zweier junger Pariserinnen, gesammelt und veröffentlicht von Gustave Droz. Zum erstenmal ins Deutsche übertragen von J. Berg (angeblich Band IV. des vorerwähnten Sammelwerkes „Dokumente zur Sittengeschichte der Menschheit“); 7. „Der Edelweiskönig oder ein Kind des Volkes“ Volksroman von Karl Roepert. Wien 1903, Verlag von Albert Schmidt, ferner das mit dieser Druckschrift identische Werk mit dem Titel „Die reizenden Verkäuferinnen oder Zuckens und Zettchens Liebesabenteuer auf der Leipziger Messe“. Amsterdam; 8. „Gamiani oder Zwei tolle Nächte“. Von Alcide Baron de M*** (Alfred de Musset?). Deutsche Bearbeitung von Heinrich Conrad, Verlag „Der Spiegel“ in Leipzig (angeblich I. Band des Sammelwerkes „Venus occidentalis“ von Heinrich Conrad); 9. „Geheime Wonne“. Majestätliche Episoden aus dem Leben des Baron Theodor v. S. von R. B. I. Band: „Großstadteignisse“ und II. Band: „In der Herrschaft des Weibes“; 10. „Majestätliche Abenteuer eines Weltbummlers“ von A. B. I. und II. Teil; 11. „Laura's Erziehung“. Ein Beitrag zur Erziehungskunde und das mit dieser Druckschrift identische Werk „Der geliebte Vorhang oder Laura's Erziehung“. Beide Druckschriften von Honore Gabriel Victor Riquetti Graf von Mirabeau vollständige Übersetzungen aus dem Französischen von Dr. Hans Jorjen; 12. „Erotrix Biblion“ von Mirabeau, deutsche Ausgabe von Heinrich Conrad; 13. „Anandria. Be-

kenntnisse der Mademoiselle Sappho“. Ins Deutsche übertragen und eingeleitet von Heinrich Conrad (angeblich Band XI. des oberwähnten Sammelwerkes „Dokumente zur Sittengeschichte der Menschheit“); 14. „Wie man fröhlich erzog“. Geschichte von dem Erziehungs- und Strafwesen in der guten alten Zeit von R. B. Band I. und II.; 15. „Pandemonium“ von A. de Mercier. Deutsche Ausgabe von Heinrich Conrad. Band I., II. und III.; 16. „Meine Befehre“ („Ma conversion“) von M. D. R. C. D. M. F. (Monsieur de Riquetti Comte de Mirabeau fils). Ins Deutsche übertragen und mit einer Einleitung versehen von Dr. Franz Deditius (angeblich Band I. des Sammelwerkes „Dokumente zur Sittengeschichte der Menschheit“). Herausgegeben von Dr. Willy Heine); 17. „Sinnliche Liebe“. Roman von Rene Maizeron, vollständige Uebersetzung aus dem Französischen von Robert Steindorf, Budapest, 1904, Verlag J. Pollak; 18. „Brief an die Präsidentin“. (Reise in Italien). Von Theophile Gautier. Ins Deutsche übertragen von Dr. Willy Heine; 19. „Die Geschichte der Juliette oder die Vorteile des Lagers“ von Marquis de Sade, aus dem Französischen ins Deutsche übertragen von Dr. Martin Jsenbief, 1906, samt dem dazugehörigen Illustrationen; 20. „Die Geschichte der Juliette oder die Nachteile der Jugend“ von Marquis de Sade, aus dem Französischen ins Deutsche übertragen von Dr. Martin Jsenbief, 1906, samt dem hierzu gehörigen Illustrationen; 21. „Charges et Decharges diaboliques“ von Le Potier, 1907; 22. „Margareta's geheimes Bekenntnis“. Aus den hinterlassenen Papieren einer Lebendigen 1907; 23. „Die Heilung der Baronin“, eine erotische Erzählung aus dem Leben eines praktischen Arztes; 24. „Aus den Memoiren einer Sängerin“, zweiter Teil, Bukarest, Verlag von Jakob Cazanava; 25. „Der Klub der Demi-Vierge“. Ein Beitrag zur Geschichte der modernen Erotik. Aus dem Französischen übertragen von Heinrich Conrad, 1907, Band I. und II., den Tatbestand des Vergehens nach § 516 St. G. begründe und gemäß § 492 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschriften ausgesprochen, ferner gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare dieser Druckschriften erkannt.

Wien, am 10 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1910, Pr. XXXV. 208/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „ Erotische Märchen“ mit 27 Bildern in Dreifarbenätzung, Privatdruck der Gesellschaft österreichischer Bibliophilen, Stück XIII., Wien 1909, 2 Bände, Druck von Gustav Röttig & Sohn in Odenburg in seinem gesamten Texte sowie in den beigegebenen 27 Bildern das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 August 1910.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Pressgericht hat mit dem Erkenntnis vom 18 August 1910, Pr. XXXV. 209/10/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des Druckwerkes „Balsangreuel“, 12 Bilder in Licht- und Kupferdruck nach Originalen von Archibald Smith, mit einer Einleitung von Herbert Stond, Privatdruck der Gesellschaft österreichischer Bibliophilen, Stück XVII., Wien 1909, durch die bildlichen Darstellungen auf Tafel I.—XII. das Vergehen nach § 516 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der falsierten Exemplare erkannt.

Wien, am 18 August 1910.

Das k. k. Oberlandesgericht in Prag hat mit dem Erkenntnis vom 12 August 1910, D 242/10, die Weiterverbreitung der Nummer 8 der Zeitschrift: „Novy Liberecky Kraj“ vom 5 August 1910 wegen der Stelle von „Za to rakouskych praporu“ bis „jako se to stalo u nas“ des Artikels: „Z Hodkovie u Liberece“ nach § 302 St. G. verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. C. VI. 465/10 (9474 3—3)

E d y k t.

Przeciw Pawłowi Swoboda i Teresie Swoboda, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Samborze przez Józefa i Amalię z Freyów Angsbürgerów w Samborze pozew o wykreślenie prawa zastawu.

Na podstawie pozwu tego wyznacza się audyencyę do rozprawy na dzień 1 września 1910 o godzinie 11 rano w sali rozpraw oddz. VI. (drzwi 31).

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Adolfa Kruha w Samborze, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzecznej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI. Sambor, dnia 18 sierpnia 1910

L. 13.249/pr. (9589 1—3)

O b w i e s z c z e n i e.

Na mocy § 15 ordynacyi wyborczej powiatowej, rozpisuje się nowe wybory do Rady powiatowej w powiecie dolnińskim i wyznacza się dzień wyboru dla grupy gmin wiejskich na 26 września, dla grupy gmin miejskich na 28 września, dla grupy najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu na 30 września, dla grupy większych posiadłości na 3 października 1910 roku.

Wybory te odbędą się w miejscach ustawą przepisanych (§ 12, 13, 14 ord. wyb. pow.).

Wyborcom wydane będą karty legitymacyjne, zawierające bliższe oznaczenie miejsca i godziny, w których wybory odbyć się mają.

Do Rady powiatowej w powiecie dolnińskim wybierają:

grupa większych posiadłości pięciu (5) członków;

grupa najwyższej opodatkowanych z kategorii przemysłu i handlu czterech (4) członków;

grupa miast i miasteczek pięciu (5) członków;

grupa gmin wiejskich dwunastu (12) członków.

Z Prezydium c. k. Namiestnictwa.

Lwów, dnia 21 sierpnia 1910.

L. cz. C. I 372/10 (1) (9531)

E d y k t.

Przeciw Maryanowi Jaruszewskiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Bołszowcach przez Spółkę oszczędności i pożyteczek w Słobodzie konk. pozew o 400 kor. z pn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została rozprawa na dzień 22 sierpnia 1910 o godzinie 8 rano, biuro Nr. 8 tut. sądu.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Füllenbauma adw. w Bołszowcach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Bołszowce, dnia 12 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 135/10 (2) (9547)

E d y k t.

Przeciw Herschowi Leibowi Sternbergowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Mielnicy przez Samuela Gellera kupca z Uscia bisk. pozew o 608 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 30 sierpnia 1910 o godzinie 11 rano, sala Nr. 7.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia się pana Izaaka Eisenberga w Mielnicy, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Mielnica, dnia 11 sierpnia 1910

L. cz. C. IV. 250/10 (1) (9556)

E d y k t.

Przeciw Anieli Garbacz, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Rozwadowie przez Leiba Flussa pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 31 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanej ustanawia się pana Krzysztofa Siembię w Jastkowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Rozwadów, dnia 14 sierpnia 1910.

L. cz. Ne. I. 201/10 (1) (9532)

E d y k t.

Przeciw Janowi Saleckiemu, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Glinianach przez Jana Krackowskiego pozew o uznanie prawa własności do połowy realności lwh. 1086 gm. Połtew.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę na dzień 2 września 1910 o godzinie 9-30 rano.

Celem strzeżenia praw kuranda ustanawia

się pana Kieryłę Ilczyszyna w Połtwi, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gliniany, dnia 19 sierpnia 1910.

L. cz. C. IV. 251/10 (1) (9546)

E d y k t.

Przeciw Salomanowi Kremnitzerowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Łopatynie przez Izraela Dnera kupca w Łopatynie pozew o 600 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono audyencyę do rozprawy na dzień 26 września 1910 o godzinie 9 rano, biuro Nr. IV.

Celem strzeżenia praw nieobecnego ustanawia się pana Jakóba Wittlina aptekarza w Łopatynie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie nieobecnego w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV. Łopatyn, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. C. III. 151/10 (2) (9555)

Przeciw Franciszkowi Buzoniowi i Michałowi Dziedzicowi, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do tutejszego sądu przez Kasę zaliczkową w Radomyślu wielkim pozew o 240 kor., na podstawie którego wyznaczono rozprawę na dzień 30 sierpnia 1910 o godzinie 9 rano.

Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się pana Jana Glasera c. k. notaryusza w Radomyślu wielkim kuratorem, który zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą, lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III. Radomyśl wielki, 13 lipca 1910.

L. cz. C. II. 307/10 (1) (9557)

E d y k t.

Przeciw Maryannie Migala z Ryglie, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Tuchowie przez Katarzynę i Szymona Krzywoniów w Ryglieach pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczono uszną rozprawę na dzień 9 września 1910 o godzinie 10 rano w tut. sądzie, b. Nr. 8.

Celem strzeżenia praw Maryanny Migala ustanawia się pana dr. Stanisława Iglatowskiego adwokata w Tuchowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwaną w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Tuchów, dnia 13 sierpnia 1910.

L. cz. C. I. 238/10 (1) (9478)

E d y k t.

Przeciw Maryannie z Przybytniów Stabach z Sokoła, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Gorlicach przez Annę Sikora żonę Pawła z Sokoła pozew o 700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wyznaczona została audyencya do rozprawy na dzień 2 września 1910 o godz. 11 rano.

Celem strzeżenia praw kurandki ustanawia się pana adw. dr. Dziubczyńskiego w Gorlicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandkę w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I. Gorlice, dnia 20 sierpnia 1910.

L. cz. C. II. 390/10 (1) (9523)

E d y k t.

Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wawrzyńcowi Misiowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Wadowicach przez Maryannę Danek pozew o własność parceli gruntowej lkat. 3028/2 w Zembrzycach.

Na podstawie pozwu z dnia 27 lipca 1910 wyznaczony został termin na dzień 29 sierpnia 1910 o godz. 10 rano, b. Nr. 37.

Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wawrzyńca Misia ustanawia się pana adw. dr. Górę w Wadowicach, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie niewiadomego z miejsca pobytu w rzecznej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II. Wadowice, dnia 16 lipca 1910.

L. cz. Cw. 2417/10 (2) (9513)

E d y k t.

Przeciw Tekli Kamińskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. Sądu obwodowego w Stanisławowie przez Jana Galowskiego pozew o 300 kor.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw tejże Tekli Kamińskiej ustanawia się pana adw. dr. Maxa Seinfelda w Stanisławowie kuratorem, który zastępywać ją będzie w rzecznej sprawie na jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Stanisławów, dnia 2 lipca 1910.

Kuratele.

L. cz. P. 128/10 (6) (9548)

E d y k t.

Za niewłasnowolnego uznano Dmytra Jareme syna Petra w Germakówce.

Kuratorem jego ustanowiono Stefana Jareme w Germakówce.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 9 lipca 1910.

L. cz. L. 23/10 (4) (9550)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Dmytra Kaziów syna Petra w Mielnicy.

Kuratorem jego ustanowiono Wasyla Didijezuka w Mielnicy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mielnica, dnia 17 sierpnia 1910.

L. cz. L. 5/10 (9551)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Mikołaja Hryńkowieza w Stulsku.

Kuratorem jego ustanowiono Iwana Iwacha w Stulsku.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Mikołajów, dnia 11 lipca 1910.

L. cz. L. V. 19/10. P. V. 115/10 (1) (9563)

E d y k t.

Za umysłowo chorego uznano Marcina Kramarza w Kleparowie.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Bieleckiego w Kleparowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. II., Oddział V.

Lwów, dnia 15 czerwca 1910

Firmy.

L. cz. Firm. 445/10 Oddział A. (9295)

Wpis do rejestru handlowego Oddział A.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm kupca pojedynczego.

Siedziba firmy: Przeworsk.

Brzmienie firmy: Markus Aschkenazy.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel mąką.

Właściciel: Markus Aschkenazy.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy.

Oddział V.

Rzeszów, dnia 6 sierpnia 1910.

Ч. сп. Фирм. 321/10 Ст. I. 505 (9517)

Зміна і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі стоваришень зареєстрованих і господарських.

Осідок стоваришень: Холодів.

Фірма звучить: Товариство Господарсько-кредитове „Надія“, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою в Холоді.

1. Члени дирекції виступили: Василь Олійник.

2. Члени дирекції вибрані на загальних зборах для 22 мая 1910 Стефан Демчук, господар в Холоді.

Дата впису: 2 липня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний Відділ II.

Золочів, дня 2 липня 1910.

Ч. сп. Фирм. 165/10 (9510)

При фірмі „Товариство кредитово-торговельне „Власна Поміч“ в Волчківцях, стоваришене зареєстроване з обмеженою порукою“ заряджує ся вичеркнене Михайла Чернявського, яко члена заряду а вписане на его місце Николая Шинкарика, господар в Волчківцях, яко члена заряду.

Дата впису: 22 червня 1910.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний, Відділ II.

Коломия, дня 22 червня 1910.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1910 r. według czasu średnio-europejskiego.

Pociąg		Do Lwowa		Pociąg		Ze Lwowa	
posp.	osob.	Na dworzec główny:		posp.	osob.	Z dworca głównego:	
przych.	o g.			odeh.	o g.		
12-20	—	z Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.		12-45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Kołomyżowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina.	
2-30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Szczucina, Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), Rozwadowa.		2-50	—	do Iekan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Serethu, Berhomethu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorny Watry.	
—	5-45	z Stanisławowa, Kałusza, Husiatyna.		—	3-55	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu, Opawy, Chyrowa, Sanoka, Mezslaboreza, Pesztu, Rymanowa, Iwoniceza, Chabówki, Jasła, Mieleca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcimia, Kołomyżowa.	
—	5-50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Oświęcimia, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Mieleca, Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-58	do Podhajec.	
—	7-32	z Rawy ruskiej, Sokala.		—	6-00	do Sambora, Sianek, Osap.	
—	7-20	z Podwoleczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.		—	6-04	do Krakowa.	
—	7-27	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).		—	6-10	do Iekan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Kałusza, Körösmező, Czortkowa, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watry.	
—	7-28	z Zawocznego (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.		—	6-20	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Grzymałowa.	
—	8-00	z Sambora, Chyrowa, Sanoka.		—	7-30	do Zawocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.	
—	8-05	z Iekan, Dorny Watry, Brodiny, Radowice, Żydaczowa.		—	7-34	do Rawy ruskiej, Sokala, Lubaczowa.	
—	8-15	z Jaworowa.		8-25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Jasła (p. Przemyśl), Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego.	
8-55	—	z Krakowa, (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi Opawy), Lubaczowa, Sanoka, Chyrowa.		—	8-20	do Jaworowa.	
—	10-10	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (p. Podgórze Płaszów), Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	8-40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, (p. Przemyśl), Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa Szczucina, Wieliczki, Oświęcimia.	
—	10-21	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körösmező.		—	9-05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, N. Sącza.	
—	9-58	z Sianek, Sambora.		—	9-10	do Czerniowiec, Kałusza, Iekan, Brodiny, Putny, Suczawy.	
—	11-15	z Podhajec.		—	9-35	do Iekan, Delatyna (p. Kołomyje), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Suczawy.	
—	11-45	z Zawocznego, Kałusza, Stryja, Drohobycza, Borysławia, Kechawiny.		—	10-15	do Stryja.	
—	12-00	z Podwoleczysk, Kopyczyniec, Czortkowa, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.		—	10-40	do Podwoleczysk, Brodów, Kopyczyniec, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.	
—	1-20	z Sokala, Rawy ruskiej, Lubaczowa.		2-16	—	do Podwoleczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwanica pustego, Grzymałowa.	
1-15	—	z Tarnowa, N. Sącza, Zakopanego, Chabówki (p. Jasło), Dynowa.		2-23	—	do Czerniowiec, Żydaczowa, Podwysokiego, Körösmező, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż.	
1-30	—	z Krakowa (od 15 czerwca do 30 września codziennie).		—	1-45	do Zawocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Chyrowa, Zakopanego, N. Sącza, Tarnobrzegu, Rymanowa, Iwoniceza, Sanoka, Chyrowa, (p. Przemyśl).		—	2-30	do Sokala.	
—	2-00	z Sambora, Sianek, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa.		—	2-52	do Stanisławowa, Potutor, Żydaczowa.	
2-05	—	z Iekan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kołomyż, Nowosielicy Serethu, Radowice, Berhomethu, Suczawy.		3-45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl), Lubaczowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Podgórze Pl.), Oświęcimia.	
2-15	—	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa, Potutor, Husiatyna, Czortkowa.		3-15	—	do Krakowa (od 15 czerwca do włącznie 30 września włącznie).	
—	4-25	z Tuchli, Skolego, Drohobycza, Borysławia.		—	3-55	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).	
—	—	z Bełżca, Sokala, Lubaczowa, Rawy ruskiej.		—	3-40	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka.	
—	5-00	z Jaworowa.		—	5-41	do Mszany.	
—	5-45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Oświęcimia, Suchy, Kołomyżowa, Wieliczki, Szczucina, Orłowa (p. Tarnów), Mieleca (p. Dębicę), Chyrowa (p. Przemyśl).		—	5-59	do Kołomyi, Żydaczowa, Kałusza.	
—	5-40	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Zbaraża, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwanica pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.		—	6-16	do Podhajec.	
—	5-53	z Iekan, Żydaczowa, Kałusza, Zaleszczyk, Nowosielicy, Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowice, Brodiny, Putny.		—	6-30	do Jaworowa.	
6-35	—	z Czerniowiec, Iekan, Suczawy, Dorna Watry, Radowice, Nowosielicy.		—	6-50	do Zawocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.	
—	7-41	ze Stryja.		6-55	—	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Berlina), Orłowa, Kossyc (p. Tarnów).	
8-40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Kołomyżowa, N. Sącza (p. Tarnów), Szczucina, Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	7-13	do Rawy ruskiej, Sokala.	
—	8-00	z Sokala.		—	7-45	do Krakowa, (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa (p. Przemyśl).	
—	9-00	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek, Osap.		—	8-10	do Podwoleczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.	
—	9-30	z Iekan (Bukaresztu, Jass, Botuszan, Galaçu), Potutor, Żydaczowa, Czortkowa, Körösmező, Nowosielicy, Radowice, Dorny Watry, Suczawy.		—	10-36	do Iekan, Czortkowa, Körösmező, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.	
—	10-05	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcimia, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwoniceza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).		—	10-40	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwoniceza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.	
—	9-58	z Podhajec.		—	11-32	do Podwoleczysk, Potutor, Kopyczyniec, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.	
—	10-19	ze Stryja (od 19 czerwca do włącznie 11 września tylko w niedziele i rz. kat. święta).		—	11-10	do Podwoleczysk.	
—	10-30	z Podwoleczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwanica pustego, Husiatyna, Zbaraża, Grzymałowa.		—	11-15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Szczucina, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.	
—	11-02	z Zawocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kechawiny.		—	11-25	do Stryja, Drohobycza Borysławia, Kechawiny.	
—	—			—	11-35	do Rawy ruskiej (tylko w niedziele).	

Na dworzec „Lwów-Podzamcze“:		Z dworca „Lwów-Podzamcze“:	
—	7-01	—	6-35
—	11-40	—	6-12
—	10-54	—	11-00
2-00	—	—	1-30
—	5-17	2-31	—
—	6-29	—	6-30
—	7-26	—	8-33
—	9-44	—	10-35
—	10-13	—	11-32
—	11-55	—	—

Na dworzec „Lwów-Ryczaków“:		Z dworca „Lwów-Ryczaków“:	
—	7-08	—	6-31
—	10-36	—	1-49
—	6-11	—	6-50
—	9-27	—	10-54
—	11-38	—	—

Pociągi lokalne.

Na dworzec główny:		Z dworca głównego:	
Z Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 7-49 rano, od 1 czerwca do 30 września 4-10 po południu, 8-23 i 9-35 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 11-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 4-10 po południu, 9-35 wieczór, od 1 czerwca do 30 września 1-53 po południu.		Do Brzuchowie codziennie: od 1 maja do 30 września 6-13 rano, 1 od czerwca do 30 września 2-55 i 4-24 po południu, 8-38 wieczór, od 1 lipca do 31 sierpnia 10-05 rano; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 31 maja 2-55 po południu, 8-38 wieczór, od 1 czerwca do 31 września 12-25 po południu.	
Z Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 1-10 po południu, 9-26 wieczór; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 10-07 wieczór.		Do Janowa codziennie: od 1 maja do 30 września 10-20 przed południem, 3-35 po południu; w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 1 maja do 11 września 1-35 po południu.	
Z Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 11-40 wieczór.		Do Lubienia w niedziele i święta rzymsko-katolickie: od 15 maja do 11 września 2-15 po południu.	
Z Winnik tylko w środę i sobotę 12-10 wieczór.			

UWAGA: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowym c. k. kolei państwowych w pasażu Hausmana l. 9. Informacje zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5, drzwi nr. 67 w dniu powszednim od godziny 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godziny 8 rano do 12 w południe.

Na wszystkie

bez wyjątku PISMA CODZIENNE miejscowe, zamiejscowe, wiedeńskie, zagraniczne, TYGODNIKI, PISMA HUMORYSTYCZNE, ILLUSTRACJE ARTYSTYCZNE, MODY, ZURNALE, przyjmuje prenumeratę z dostawą w miejscu lub wysyłką na prowincję po cenach redakcyjnych - - - - -

Ajencya dzienników i ogłoszeń St. Sokołowskiego

Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Ogłoszenia do wszystkich pism najtaniej.



ROK 1910.

ROK XII.

NOWOŚCI MUZYCZNE

Jedynе polskie pismo nutowe, poświęcone utworom fortepianowym, z dodatkiem literackim, wychodzi przy końcu miesiąca.

Treść pisma w kwartale I. r. b. **Nr. 1.** MONIUSZKO ST. Polonez z op. „Halka” opracował na fortepian L. Chojecki. JASIENSKA L. „Nektar”, Krakowiak. OTTO WŁ. „Żal”. Pieśń bez słów. FALL L. Walce z op. „Rozwódka”. — **Nr. 2.** SZOPENOWSKI: CHOPIN FR. Improptu op. 29. MICHAŁOWSKI AL. Etud. d'après l'Improptu op. 29. — **Nr. 3.** RZEPKO AD. Walce w układzie Wł. Rzepki. OTTO WŁ. Vision, Prelud. PIOTROWSKI M. Mazurek i Polonez, pierwszy utwór Chopina. — W dodatku literackim liczne wiadomości ze świata muzycznego.

Prenumerując „Nowości Muzyczne” oszczędza się wydatku nabywania nut, których ceny są obecnie bardzo wysokie.

Cena rocznie: rb. 5, z przesyłką pocztową rb. 6, za granicą rb. 7. Półrocznie i kwartalnie w tymże stosunku. — Zeszyt okazowy kop. 60.

PREMIA dla rocznych abonentów: a) bezpłatnie trzy poprzednie zeszyty lub portret Chopina z obrazu Ary-Scheffera i b) za pół ceny t. j. za rb. 1 kop. 50. „A B C” Elementarną szkołę na fortepian prof. A. Różyckiego, op. 50.

Najnowsze to dzieło znanego pedagoga daje się świetnie zastosować przy nauce gry fortepianowej od samego początku, usuwając w zupełności potrzebę nabywania nut w ciągu roku. Na przesyłkę premium należy dołączyć kop. 30.

ADRES REDAKCYI I ADMINISTRACYI:

Warszawa, Krakowskie Przedmieście 6. — Telefon 143-15.

Agencja na Galicyę: u St. Sokołowskiego, Lwów, Pasaż Hausmana I. 9.

Komplety „Bluszczu” z I. kwartału 1910

są do nabycia

w Głównej Ekspedycji Lwów, Pasaż Hausmana 9.

Półn. Niem. Lloyd, Brema

(Norddeutscher Lloyd, Bremen)

Generalna Agentura dla Galicyi we Lwowie: Pasaż Hausmana 9.

Bezpośrednie połączenia przewozowe:



cesarskimi pospiesznych pocztowymi i parostatkami.

Do Stanów Zjednoczonych Ameryki:
(Nowego Yorku, Baltimore; Galvestonu)

Kanady; Brazylii; Argentyny (Buenos Aires)
Australii; Japonii; Chin etc.

Bilety kolejowe do każdej stacyi Północnej Ameryki.

Karty okrężne do jazdy „Naokoło świata”.

Wszelkich wyjaśnień w sprawach podróży tak lądowych jak i morskich udziela i sprzedaje bilety:

Generalna agentura Półn. Niem. Lloyd we Lwowie

Pasaż Hausmana 9.

Obraz JANA MATEJKI „BITWA POD GRUNWALDEM”

Z okazji pięćsetletniej rocznicy Bitwy pod Grunwaldem wydało Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem wspaniałą reprodukcję kolorową z pomnikowego dzieła Mistrza Jana Matejki „Bitwa pod Grunwaldem”.

Reprodukcja — wielkości 1 metr 6 ctm. na 45 ctm. — wykonana wedle oryginału ośmioma kolorami, jest wierną kopią obrazu a ostatnim wyrazem barwnej techniki reprodukcijnej — nie zaś oleodrukiem.

Celem rozpowszechnienia tej wspaniałej wysoce artystycznej a przytem pamiątkowej reprodukcji, oznaczył Komitet cenę obrazu niezmiernie niską a mianowicie:

Za obraz (1 metr. 6 ctm. na 45 ctm.) Koron 15.—.

Za obraz w bardzo pięknej artystycznej oprawie (ramy, szkło i passepartout) kor. 40.—.

Zamówienia przyjmują: Zastępstwo sprzedaży na Galicyę i Bukowinę

Biuro dzienników ST. SOKOŁOWSKIEGO, Lwów, pasaż Hausmana Nr. 9.

nadto wszystkie Księgarnie, magazyny, handle papierów i obrazów.

Wysyłka za zaliczką pocztową lub za poprzedniem nadesłaniem należności.

UWAGA: Towarzystwo Zachęty Sztuk Pięknych w Królestwie Polskiem jest nie tylko właścicielem oryginału obrazu Matejki ale także wyłącznego prawa reprodukcji. Wszelkie więc wydawnictwa jakiegoby się pojawiły lub pojawią będą sądownie ścigane.

DROBNE OGŁOSZENIA

od wyrazu petitem 3 halerze, tłustym
petitem 4 halerze.

Biuro nauczycielskie i służbowe Maryi
Niemiżynowskiej Lwów, plac Akademicki 3.

Przyjmę zarząd kilku kamienie, gwarantuję
własną kamienicą, nieskazitelne nazwisko, zna-
jomość i stosunki w najwyższych sferach urzędni-
czych. Zgłoszenia: Potockiego 44, Olizar.

Poszukuje się kupna
starych MEBLI mahoniowych
ale w dobrym stanie.

Zgłoszenia pod „MEBLE“ Biuro ogłoszeń, pasaż
Hausmana 9, Lwów.

Szuter z rzeki Stryj do dróg i robót
betonowych, jakoteż rury betonowe
dostarcza firma

F. MERSTALLINGER, Chodorów.

Dobrze prosperująca niemiecka fabryka
pił i narzędzi, poszukuje zdolnego
zastępcy

za wysoką prowizją celem odwiedza-
nia tartaków i fabryk wyrobów drze-
wnych. — Szczegółowe oferty pod
„R. 4528“ do Annoncen Expedition
Invalidendank Berlin W. 8.

Inż. BOLESŁAW DMOROWSKI
skład artykułów technicznych

Lwów, ul. Piekarska 4.



Poleca nowe naftowe lampy
ze siatkami (żarowe) „Omega“
o sile 180 i 240 świec; zna-
komite do oświetlania kance-
laryj, urzędów, salonów, sal
większych i t. p.

LAMPA mosiężna niklowana
wisząca o sile 180 świec kor.
19.—, Stołowa kor. 22.— ze
siatką, knotem, szkiełkiem i
opakowaniem.

LAMPA na 240 świec kor.
25.—, Stołowa kor. 30.—.

Na żądanie dostarcza się też
lampy posrebrzane lub pozla-
cane.

Lwów, ul. Hetmańska 4.
Największy magazyn jubilerski i zegarmistrzowski
JULIANA DĄBROWSKIEGO
kupuje i sprzedaje stare srebro, złoto i kamienie.
Zlecenia załatwiać można pocztą i przez kore-
spondencyę.

**Dla starszej uczennicy konserwato-
ryum muzycznego** poszukuje się ponie-
szenia w domu zamożniejszym Warunek
niezbędny — rodzicielska opieka i w domu
dobry fortepian do dyspozycji. Zgłoszenia
oznaczone literą „B“ przyjmuje Biuro ogło-
szeń St. Sokołowskiego we Lwowie, pasaż
Hausmana.

Realność w Lewandówce

(zaraz za mostem kolejowym)

składająca się z dwóch dużych domów i ogrodu
jest do sprzedania po przystępnej cenie. Bliższa
wiadomość u p. W. Kulasia ul. Czarnieckiego 12
(drukarnia).

**Konwikt Ks. Pijarów
w Krakowie**

dla chłopców od lat 6 do 14 przyjmuje do
dnia 2 września wpisy konwiktów
do szkoły przygotowawczej pijarskiej oraz
do prywatnego gimnazjum realnego im. Ks.
Stanisława Konarskiego obdarzonego prawa-
mi szkół publicznych reskryptem Minister-
stwa Wyznań i Oświaty z dnia 25 lipca 1910
L. 30 435.

Kawy

najlepsze gatunki o smaku czystym i aroma-
tycznym po kor. 1.80, 1.92, 2.—, 2.08 i 2.16
za pół kg. poleca

handel herbaty i kawy

Edmunda Riedla, Lwów.

Przybory kancelaryjne najlepszej jakości

STANISŁAW ABL

Lwów, Sykstuska 3. Telefon 824.

„NOWOŚCI LITERACKIE“

Wybitne i tanie wydawnictwo oryginalnych dzieł naszych współ-
czesnych autorów.

ROCZNIE WYCHODZI 24 TOMY.

Prenumerata kwartalna wynosi 5 kor. 20 hal., z przesyłką 5 kor. 60 hal.

Prenumeratę przyjmuje i prospekt wysyła

St. SOKOŁOWSKI, Biuro dzienników i ogłoszeń
Lwów, pasaż Hausmana 9.

Telefon 452.

Telefon 452.

Biuro miastowe
c. k. kolei państwowej
we Lwowie,
pasaż Hausmana l. 9,
wydaje

bilety zestawialne w jednym kierunku do wszystkich
miejscowości kąpielowych.

Ważność biletu dni 45 z dowolnem
zatrzymaniem się we wszystkich sta-
cyach.

Telefon 452.

Telefon 452.

LOTERYA POWSZECHNEJ WYSTAWY SZTUKI POLSKIEJ

na dochód Galeryi Miejskiej we Lwowie

ciagnienie 12 listopada 1910
we Lwowie.

Losów 150.000.

Cena losu 1 kor.

Wygranych 400 wartości 35.000 kor.

3 Główne wygrane wartości 20.000 kor.

Wygrane w dziełach sztuki pierwszorzędnej wartości
(nie mogą być zamienione na gotówkę).

Losy do nabycia w domach bankowych i trafikach w całym kraju.